

Radłó

KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ



10-lecie

Zespołu Ludowego MALI RADŁOWIANIE



W numerze:

WARSZTATY IKONOPISANIA

URZĄD GMINY MA NOWĄ SEKRETARZ

NAGRODY BURMISTRZA ROZDANE

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA



SENIORZE !!



Musisz wiedzieć, że w 2022 roku oszuści wyłudziili od osób starszych zamieszkujących powiat tarnowski ponad 1 milion złotych !!

W skali całego kraju to już kwota 141 milionów złotych !!

*Nie bądź następny, chroń swoje pieniądze !!
Oszuści zrobią wszystko aby pozbawić Cię oszczędności –
bądź przeczorny, nie pozwól im na to !!*

Bądź ŚWIADOMYM i BEZPIECZNYM SENIOREM !!

NIGDY – nie przekazuj pieniędzy osobom obcym, nawet jeżeli podają się za znajomych, rodzinę, policjantów itd.

*Policjant NIGDY nie poprosi Cię o pieniądze.
Nie zażąda ich za wykonanie jakichkolwiek czynności.
Jeżeli tak się stanie – masz do czynienia z OSZUSTEM*

Policja NIGDY telefonicznie nie informuje o prowadzonych przez siebie działaniach. Jeżeli odebrałeś taki telefon – bądź pewien, że rozmawiasz z OSZUSTEM.



PAMIĘTAJ
przez telefon
każdy może być Twoim :
wnukiem, córką, synem,
Policjantem
funkcjonariusze CBŚP czy
pracownikiem banku



POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

POLICJA

SŁOWO OD BURMISTRZA

Z dnia na dzień rzeczywistość się zmienia.

W Polsce, w której wydawało się, że nie mamy już na nic wpływu, ludzie uwierzyli, że ich głos ma znaczenie i na niespotykaną dotąd skalę uczestniczyli w wyborach parlamentarnych 15 października 2023 r. Frekwencja w wyborach pokazała, że Polacy, tak jak w czerwcu 1989 r., chcą zmian i że rządzącym do tej pory powiedzieli: „dość”.

Zwyciężyła demokracja i ludzie, którzy uwierzyli, że poprzez swój udział w wyborach będą mieć realny wpływ na to, co może się dziać w przyszłości w Polsce. Ponad 11,5 mln zwolenników Koalicji, którzy oddali swój głos w wyborach, dało wielki, potężny mandat zaufania rządzącym w oczekiwaniu na lepszą przyszłość i z uwagą będzie patrzyło na rozwój sytuacji w kraju.

W gminie Radłów frekwencja wyniosła 67,18%. Na Zjednoczoną Prawicę głosowało 55,84%, na Trzecią Drogę – 16,63%, KO – 11,97%, Konfederację – 7,98%. Najwięcej głosów z posłów otrzymali: Anna Pieczarka – 1458, Władysław Kosiniak-Kamysz – 648, Wiesław Krajewski – 549. Wszyscy szanujemy wyniki wyborów i oczekujemy owocnej współpracy gminy ze wszystkimi parlamentarzystami. My jednak w Radłowie żyjemy swoimi sprawami, a rzeczywistość, w której mamy wiele zadań do wykonania, zmusza nas wciąż do wyciężonej pracy.

Z przyjemnością informuję, że sekretarzem gminy została **Bożena Kot**, która znana jest ze swojego merytorycznego przygotowania oraz wielkich kompetencji. Wierzimy mocno, że nasza współpraca zaowocuje dobrymi wynikami.

Realizujemy zadania, które mają sprawić, że nasze życie będzie urozmaicone, lepsze i bezpieczne. **Budżet, który uchwaliliśmy na rok 2024, będzie rekordowym budżetem w historii gminy Radłów. Nigdy do tej pory po stronie wydatków nie pojawiła się kwota 78 131 116,30 zł. Samych inwestycji realizujemy na terenie gminy na około 43 000 000 zł.**

Kończymy wykonywanie kanalizacji sanitarnej w Brzeźnicy oraz miejscowościach Sanoka Mała i Łęka Siedlecka na kwotę 5 mln zł. Zakończyliśmy budowę dróg i chodników za prawie 10 mln zł.

Budowa hali widowiskowo-sportowej, której koszt wynosi **21 783 000 zł**, zakończy się w listopadzie przyszłego roku, a prace idą terminowo. Na ten cel pozyskaliśmy **16 800 000 zł**, a po zakończeniu budowy i odzyskaniu podatku VAT,



koszt tej największej inwestycji w historii Radłowa zamknie się wydatkami po stronie gminy w kwocie tylko ok. **400 000 zł**.

W tym tygodniu odebraliśmy kluczową inwestycję, jaką była budowa ronda w Wał-Rudzie, o które walczyliśmy **od 2011 r.** Wielkie słowa podziękowania należą się Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Krakowie za realizację, a przede wszystkim Zarządowi Urzędu Marszałkowskiego za sfinansowanie większości kosztów tego przedsięwzięcia.

Wyremontowaliśmy część dachową OSP w Marcinkowicach, a pozostały etap modernizacji zrealizujemy w przyszłym roku. Do końca roku wykonamy termomodernizację budynku OSP w Przybysławicach na kwotę 700 000 zł.

W przyszłym roku ogłaszamy przetargi na remonty szkół w Radłowie, Zabawie, Woli Radłowskiej oraz osuszanie i wymianę stolarki w tzw. czworakach w Radłowie. Wartość zadań to około **4 000 000 zł**. Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Krakowie złożymy zamówienia publiczne na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytkowej plebanii w Radłowie oraz kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Radłowie (wartość zadań to **1 092 787 zł**) oraz planujemy odrestaurowanie tzw. domu ogrodnika w parku w Radłowie (na ponad 400 000 zł) z Rządowego Funduszu Polski Ład. W roku 2024/2025 przeprowadzona zostanie dalsza modernizacja stacji uzdatniania wody oraz wymiana wodomierzy do zdalnego odczytu stanu liczników. Dodatkowo będzie skanalizowany końcowy odcinek ulicy Głowskiej oraz miejscowość Głów. To tylko część z większych zadań, które chcemy wykonać.

Z Rządowego Funduszu Polski Ład, z programu „Rozświetlamy Polskę”, otrzymaliśmy w ostatnim czasie **1 216 000 zł** na modernizację oświetlenia, w ramach której wymienione zostaną wszystkie lampy sodowe na energooszczędne typu LED.

Kończymy projektowanie i pozyskiwanie pozwoleń na budowę chodnika w Nivce, Radłowie oraz Woli Radłowskiej. W przyszłym roku zamierzamy przeznaczyć pieniądze na wykonanie chodników i ścieżek rowerowych w innych miejscowościach gminy.

Chciałbym powrócić do uroczystości związanych z rocznicą odzyskania niepodległości, które odbyły się w prawie każdej miejscowości naszej gminy. To napawa optymizmem, że przykładamy taką wagę do wychowania patriotycznego dzieci i młodzieży. Kształtowanie postaw

patriotycznych wśród młodych, szczególnie w naszej gminie, gdzie dramatyczne wydarzenia z czasów I i II wojny światowej pozostawiły krwawy ślad w postaci cmentarzy wojennych, jest naszym obowiązkiem i wyrazem szacunku w stosunku do tych, którzy walczyli o naszą wolność. Ta historia zobowiązuje i motywuje do tego, aby uroczystości patriotyczne nadal w naszej gminie przebiegały w sposób dumny i podniosły.

Z wielką radością uczestniczyłem w rozdaniu stypendiów dla najzdolniejszych uczniów naszych szkół. Zadziwiające, jak różne talenty, zdolności posiadają już w tak młodym wieku uczniowie. To wielkie szczęście rodziców, którzy cieszyli się i byli dumni ze swych dzieci, wzbudziło u nas zadowolenie, że wśród młodych ludzi jest tyle osób, które mają w sobie siłę, determinację, zaangażowanie i wiarę w swoje możliwości. To wzruszające widzieć radość nagrodzonych, nauczycieli i rodziców. To właśnie rola rodziców i nauczycieli jest bardzo duża – oni mają wspomagać uczniów w odkrywaniu i pielęgnowaniu ich zdolności. Dla mnie osobiście wręczanie tych nagród to jeden z największych wymiarów szczęścia, bycia w tym klimacie radości, życzliwości i poszanowania wszystkich. W każdym z tych młodych biją takie wartości.

Jestem wystarczająco dobry, jestem wystarczająco inteligentny.

Uda mi się zrealizować swoje cele i marzenia.

Do każdego z nagrodzonych uczniów można by było odnieść słowa, które wypowiedział na spotkaniu w bibliotece Jacek Pałkiewicz – podróżnik, dziennikarz, pisarz, twórca survivalu w Europie, który m.in. pokonał samotnie Atlantyk i ustalił miejsce narodzin Amazonki.

„Niczego nie dostałem w spadku, byłem menedżerem własnego sukcesu. Osobiście kreśliłem scenariusz mojej egzystencji. Twierdzę, że życie daje każdemu tyle, ile sam ma odwagę sobie wziąć, a ja nie zamierzam zrezygnować z niczego, co mi się należy”.

To wielka siła i odwaga wierzyć w swoje marzenia i mieć pewność ich realizacji. I tego Wam, wszystkim Mieszkańcom, życzę – abyście znaleźli taką moc w sobie, abyście mogli decydować o swoim życiu. Abyście mogli realizować swoje życie według własnych planów i marzeń.

Niechaj święta Bożego Narodzenia będą czasem miłych, radosnych spotkań w gronie rodzinnym, wśród przyjaciół i znajomych.

Szczęśliwego nowego roku. Wszystkiego dobrego dla Was, dla Waszych rodzin, przyjaciół i znajomych. Aby ten rok, na który czekamy z taką nadzieją, spełnił nasze oczekiwania i marzenia. Abyśmy w pełni sił realizowali swoje cele, dbając o swoje zdrowie i wyrażając wzajemny szacunek dla wszystkich.

Do siego roku!

Zbigniew Mączka



Wydawca:

Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie

Siedziba redakcji:

GCKiC w Radłowie, 33-130 Radłów,
ul. Plac Kościuszki 3, tel. 14/6782036
e-mail: radlo@gminaradlow.pl

Nakład: 800 szt.

Konto bankowe:

BSR w Krakowie o/Radłów
62 8589 0006 0240 0000 5904 0001
z dopiskiem „Kwartalnik Informacyjny
Ziemi Radłowskiej RADŁO”

Redaktor naczelny: Anna M. Kędzior

Z-ca red.: Monika A. Piekarz

Zdjęcia:

Lucyna Bojan, Anna M. Kędzior, Daniel Kopacz,
Angelina Kowalska, Zbigniew Marcinkowski,
Katarzyna Owsianka, Maksymilian Pochroń,
Olga Szczecińska, Benedykt Wierzbicki.

Autorzy tekstów:

Aneta Baradziej, Lucyna Bojan, Agnieszka Gawęłek,
Roman Głowacki, Magdalena Kapera-Patula, Bernadeta
Kędzior, Marta Kuliś, Maria Magoń, Zbigniew Mączka,
Marta Marcinkowska, Zbigniew Marcinkowski,
Monika Piekarz (mpiek), Dorota Pochroń, Agnieszka
Seremet, Kamil Sobota, Agnieszka Stawarz, Danuta
Sygnarowicz, Urszula Szczupał, Rafał Traczyk, Renata Trytek,
Józef Trytek, Jolanta Urbanek, Małgorzata Woźniak.

Korekta:

Marek Czaja

Okładka:

Zespół Ludowy "Mali Radłowianie"
Fot. Anna M. Kędzior

DTP/Skład:

Anna M. Kędzior
Radosław Wójcik

Druk:

LMR Marketing s.c.
ul. Spokojna 20b, 33-100 Tarnów

**Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korygowania
nadesłanych tekstów oraz zmiany tytułów.**

Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.

**Nie wszystkie z przedstawianych na łamach treści
są zgodne z poglądami redakcji.**

PODSUMOWANIE WYBORÓW 2019-2023

Wyniki głosowania na poszczególnych postwach:

	2019	2023
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ		
PIECZARKA Anna Maria	1 538	1 458
KRAJEWSKI Wiesław	409	579
KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI		
AUGUSTYN Urszula Danuta	206	274
WARDZAŁA Robert Marian	114	151
KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI		
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław Marcin	468	648

Frekwencja w Gminie Radłów

Frekwencja w wyborach do Sejmu w 2023 r.: 67,18%
Frekwencja w wyborach do Sejmu w 2019 r.: 61,74%

Frekwencja w II turze wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r.: 68,18%
Frekwencja w II turze wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r.: 64,51%

Frekwencja w II turze wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2015 r.: 55,34%
Frekwencja w I turze wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2015 r.: 48,96%

		KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI
Obwód 1	Radłów ulice: Cicha, Dąbrowskiego, gen. Kazimierza Tumidajskiego, Grobla, Kolejowa, Krótka, Leśna, Morawa, Nowy Świat, pl. Tadeusza Kościuszki, Polna, Słoneczna, Szpitalna, Wiejska, Wiśniowa, Wodna	372	133
Obwód 2	Radłów ulice: Biskupska, Boczna, Brzeska, Głowska, Okrężna, Poległych, Bł. Karoliny Kózkówny, Przelotowa, Rzemieślnicza, Szkolna, Woleńska, Zakościele	366	107
Obwód 3	Niwka	222	115
Obwód 4	Biskupice Radłowskie	264	74
Obwód 5	Łęka Siedlecka	84	20
Obwód 6	Marcinkowice	80	23
Obwód 7	Zabawa	298	60
Obwód 8	Wola Radłowska, Brzeźnica	316	97
Obwód 9	Glów	76	13
Obwód 10	Sanoka	82	16
Obwód 11	Siedlec	102	30
Obwód 12	Zdrochec	116	19
Obwód 13	Przybyśławice	132	46
Obwód 14	Wał-Ruda	177	47
Razem	4812	2687	800
	Procent głosów	55,84%	16,63%

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2015 r.

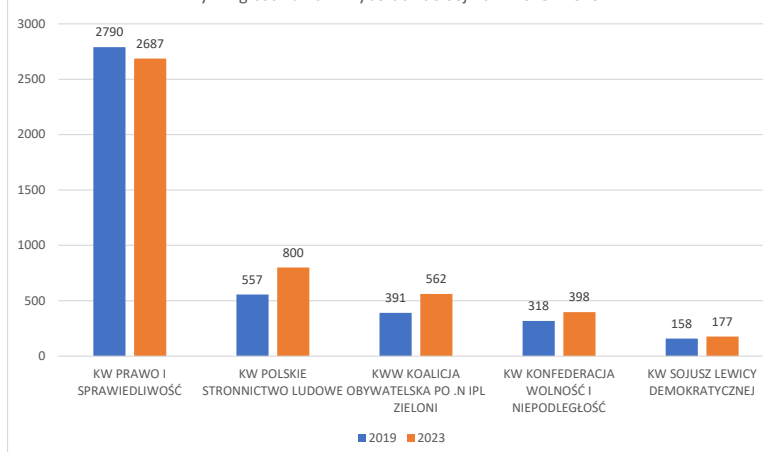
	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej Sebastian	3 056	76,11%
Komorowski Bronisław Maria	959	23,89%

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2020 r.

Pierwsza tura 28 czerwca 2020 r.		
	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej Sebastian	2 946	63,96%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	551	11,96%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	458	9,94%
BOSAK Krzysztof	382	8,29%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław Marcin	203	4,41%
BIEDROŃ Robert	40	0,87%
PIOTROWSKI Mirosław Mariusz	10	0,22%
JAKUBIAK Marek	6	0,13%
TANAJNO Paweł Jan	4	0,09%
ŻÓŁTEK Stanisław Józef	4	0,09%
WITKOWSKI Waldemar Włodzimierz	2	0,04%

Druga tura 12 lipca 2020 r.		
	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej Sebastian	3 564	75,48%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	1 158	24,52%

Wyniki głosowania w wyborach do Sejmu w 2019 i 2023 r.



KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI

	Ilość głosów
AUGUSTYN Urszula Danuta	274
WARDZAŁA Robert Marian	151

KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

	Ilość głosów
GÓRNIKIEWICZ Piotr Tadeusz	52
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław Marcin	648

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

	Ilość głosów
KACZMARCZYK Norbert Jakub	142
KRAJEWSKI Wiesław	579
PIECZARKA Anna Maria	1 458
RUSECKA Urszula Beata	14
SZCZUREK-ŻELAZKO Józefa	103

2024

W nowym 2024 roku
Samych szczęśliwych chwil.
Spokoju, radości, zdrowia
I wytrwania w noworocznych
postanowieniach.

życzy dyrektor GCKiC
i współpracownicy



Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
im. prof. Franciszka Żelki w Radłowie
wraz z Filiami zaprasza serdecznie
wszystkich sympatyków i czytelników do odwiedzin.



✉ biblioteka@gminaradlow.pl

🌐 www.biblioteka-radlow.pl

☎ 14 678 20 62

📍 Plac Tadeusza Kościuszki 3
33-130 Radłów

Godziny otwarcia

Poniedziałek - Piątek

9⁰⁰ - 17⁰⁰

Sobota - Niedziela
nieczynne

FILIE BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W RADŁOWIE

Wał-Ruda

☎ (14)622 69 66

📍 Wał - Ruda 240
33-133 Wał-Ruda
siedziba - Dom Kultury

Godziny otwarcia

Poniedziałek

13⁰⁰ - 19⁰⁰

Wtorek - Piątek

9⁰⁰ - 15⁰⁰

Sobota - Niedziela
nieczynne

Biskupice Radłowskie

☎ (14)678 14 36

📍 Biskupice Radłowskie
ul. Bohaterów Września 14A
33-130 Radłów
siedziba - Dom Kultury

Godziny otwarcia

Poniedziałek

nieczynne

Wtorek - Sobota

12⁰⁰ - 20⁰⁰

Niedziela
nieczynne

Marcinkowice

☎ (14)657 50 46

📍 Marcinkowice 92
33-273 Marcinkowice
siedziba - Dom Kultury

Godziny otwarcia

Poniedziałek - Piątek

9⁰⁰ - 17⁰⁰

Sobota - Niedziela
nieczynne

GRATULACJE

Naszym koleżankom z biblioteki,
Kasi i Iwonce,
szczęśliwym mamusiom
szczęśliwych maleństw

Mikołajka i Szymusia
serdecznie gratulujemy
cudu nowego życia.

Niech zawsze towarzyszy Wam i Waszym
bliskim radość, zachwyty, szczęście,
zdrowie, cierpliwość – kiedy Wasi mali
chłopcy będą stawiać pierwsze kroki,
kiedy będą rozwijać skrzydła,
gdy wyfruną z gniazda.

dyrekcja

oraz

koleżanki i koledzy z pracy



Szymon
Chelmecki



Mikołaj
Baran



INWESTYCJE I PROJEKTY W GMINIE RADŁÓW

DODATKOWE 6 000 000 ZŁ NA HALĘ SPORTOWĄ

Gmina Radłów otrzymała dodatkowe wsparcie finansowe w kwocie 6 000 000 zł na budowę pełnowymiarowej hali sportowej w Radłowie.

Dofinansowanie pochodzi ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej – Edycja 2023”.

To już kolejne pieniądze, jakie otrzymała gmina na tę inwestycję. Pierwsze dofinansowanie w wysokości 10 800 000 zł pochodziło z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Nowo budowana hala sportowa zostanie podzielona funkcjonalnie na trzy części:

– salę widowiskowo-sportową o wymiarach ok. 44 m x 25 m wraz z zapleczem socjalnym, w którym zlokalizowane

będą klatki schodowe, szatnie i łazienki dla sportowców, pokój nauczyciela (trenera), pomieszczenie pierwszej pomocy, toalety, pomieszczenie gospodarcze;

– mniejsze sale gimnastyczne wyposażone we własne zespoły szatniowe;

– część techniczną, w której znajdować będzie się magazyn na sprzęt sportowy, kotłownia, wentylatornia, pomieszczenie wodomierza i pomieszczenie elektryczne.

W hali sportowej wydzielono dwie dodatkowe sale gimnastyczne – jedną na parterze, drugą na pierwszym piętrze.

Sala gimnastyczna na parterze może być wykorzystywana do ćwiczeń aerobiku bądź jako siłownia. Sala gimnastyczna na pierwszym piętrze może służyć za boisko do squasha. Oba pomieszczenia będą posiadały własne zaplecze szatniowe z umywalkami osobno dla kobiet i mężczyzn.



TERMOMODERNIZACJA BUDYNKU REMIZY OSP W PRZYBYSŁAWICACH

W Przybysławicach trwają prace związane z dociepleniem budynku Ochotniczej Straży Pożarnej.

W ramach tego zadania przewidziano wymianę stolarki drzwiowej i okiennej, ocieplenie stropu nad pierwszym piętrzem wełną mineralną, ocieplenie ścian zewnętrznych styropianem, wymianę orynowania i obróbek blacharskich, wykonanie izolacji przeciwwilgociowych i cieplnych fundamentów, wykonanie instalacji c.o. do zasilania nowych grzejników wraz z grzejnikami, montaż gazowego kotła kondensacyjnego, remont balkonu, wymianę oświetlenia zewnętrznego, wykonanie drenażu i opaski wokół budynku.

Dofinansowanie pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

Koszt całkowity: 685 051,06 zł.

Dofinansowanie: 404 474,63 zł.





INWESTYCJE I PROJEKTY W GMINIE RADŁÓW

KOLEJNE DOFINANSOWANIE DLA GMINY RADŁÓW. 8 EDYCJA „POLSKIEGO ŁADU”

Z dobrą wiadomością dla gminy Radłów przybył dzisiaj Wiesław Krajewski, poseł na Sejm RP.

Gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie **8 800 000,00 zł** na realizację następujących inwestycji:

1. Modernizacja budynków socjalnych oraz budynków szkół publicznych na terenie gminy Radłów.

W ramach zadania odnowione zostaną dwa budynki socjalne w Radłowie oraz siedziby 3 szkół publicznych: w Radłowie, Zabawie oraz w Woli Radłowskiej.

2. Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Radłów.

Inwestycja zostanie wykonana w miejscowości Głów oraz w miejscowości Radłów – dokończenie kanalizacji na ul. Głowskiej.

3. Przebudowa Stacji Uzdatniania Wody w Nivce wraz z modernizacją sieci wodociągowej na terenie gminy Radłów.

Prace przy Stacji Uzdatniania Wody polegać będą na przebudowie części technologicznej i będą obejmować demontaż elementów podlegających wymianie, przebudowę pomp głębinowych ujęcia, przebudowę ozaworowania fil-



trów z ręcznego na automatyczne – pneumatyczne, montaż dodatkowego spustu pierwszego filtratu przy każdym filtrze, dostawę i montaż dmuchaw, dobudowę dodatkowego rurociągu powietrza z dmuchaw do filtrów, montaż systemu pneumatyki dla potrzeb sterowania napędami, przebudowę układu dozowania mleka wapiennego, przebudowę układu dozowania koagulantu, a także przebudowę części elektrycznej i aparatury kontrolno-pomiarowej i automatyki. Modernizacja sieci wodociągowej polegać będzie na zakupie i montażu wodomierzy.



DRUGI ETAP REMONTU DRÓG W GMINIE RADŁÓW

Zakończył się drugi etap zadania pn. „Modernizacja dróg na terenie gminy Radłów w miejscowościach: Biskupice Radłowskie, Marcinkowice, Przybysławice, Radłów, Siedlec, Wał-Ruda, Zabawa”.

Wartość całej inwestycji to 6 347 936,32 zł, z czego 4 655 000,00 zł pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Odcinki zakończone w drugim etapie tej inwestycji:

- Radłów: ul. Leśna, ul. Dąbrowskiego, ul. Zakościele;
- Biskupice Radłowskie: ul. Kościelna, ul. Bohaterów Września;
- Wał-Ruda, Bór pod siecią.

Łącznie zostanie wyremontowane 12 km dróg gminnych.



INWESTYCJE I PROJEKTY W GMINIE RADŁÓW



TRWAJĄ PRACE PRZY BUDOWIE HALI SPORTOWEJ

Aktualny postęp prac przy budowie obiektu.

Wykonano fundamenty, ściany parteru, szyb windy, przyłącz wodociągowy. Trwają prace przy zbrojeniu i szalowaniu trybuny, betonowaniu słupów. Roboty przebiegają zgodnie z harmonogramem.

Wartość inwestycji to 21 783 043,50 zł, z czego 10 800 000 zł pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, kolejne dofinansowanie w wysokości 6 000 000 zł pochodzi ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej – Edycja 2023”.

Wykonawcą tej inwestycji jest firma TarCon Sp. z o.o. z Tarnowa.

Termin wykonania został ustalony na listopad 2024 r.



KALENDARIUM WYDARZEŃ 2024 R.

6 stycznia - **Do Remizy Przybywajcie** - koncert Orkiestry OSP Radłów - Remiza OSP w Radłowie

7 stycznia - **XXI Koncert Kolęd i Pastorałek** - Miejskie Centrum Kultury w Radłowie

11 stycznia - **Gminny Konkurs Kolęd i Pastorałek "Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś"**
Miejskie Centrum Kultury w Radłowie

11 lutego - **Koncert Walentynkowy** - Miejskie Centrum Kultury w Radłowie

9 marca - **Dzień Kobiet** w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

W tym roku obchodziliśmy 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. 11 listopada 1918 r. Polska po 123 latach zaborów powróciła na mapy. 11 listopada to dzień, który pozwala się zatrzymać i pochylić nad czynami bohaterów, dzięki którym możemy żyć w wolnym kraju. To czas, w którym Polacy wspólnie świętują i oddają hołd tym, którzy walczyli i poświęcili swoje życie dla niepodległości i wolności kraju.

W gminie Radłów obchody rozpoczęto od złożenia okolicznościowych wiązanek i zniczy pod obeliskiem upamiętniającym Bohaterów Ziemi Radłowskiej.

Następnie w kościele parafialnym odprawiona została uroczysta msza święta sprawowana w intencji Ojczyzny oraz tych, którzy oddali swoje życie za wolność i niepodległość.

– Zgromadziliśmy się tutaj, aby modlić się za naszą Ojczyznę. (...) Módlmy się za nasz kraj, za rządzących nim i za wszystkich obywateli, aby w naszej Ojczyźnie panowała zgoda i sprawiedliwość oraz, aby



wszystkie konflikty rozwiązywane były na drodze dialogu i braterskiej miłości. Niech te słowa nas umacniają – mówił we wstępie do mszy św. ks. proboszcz Andrzej Krajewski.

– Ponad 105 lat temu, kiedy nasza Ojczyzna stała się wolna, to był cud. W dzisiejsze święto chcemy dziękować Panu Bogu za naszą wolną Ojczyznę, za naszą wolną ziemię. (...) Dziś mamy czas pokoju, cieszymy się wolną Ojczyzną, możemy żyć zgodnie ze swoim sumieniem. Co dziś oznacza słowo Ojczyzna – zwłaszcza dla młodego człowieka, który nie musi o nią walczyć i nie musi za nią umierać? Co oznacza na co dzień miłość Ojczyzny? (...) Zadajmy sobie pytanie... Co ja daję mojej Ojczyźnie? Jak wygląda moje zaangażowanie w sprawy społeczne? Jak wygląda nasza praca wkładana w wychowanie młodego pokolenia, czy swoim przykładem uczymy prawdziwego patriotyzmu? (...) Dzień 11 listopada był dla Polaków zawsze dniem szczególnym i ważnym, tak jak zawsze była ważna niepodległość, nawet w okresie hitle-

rowskiej okupacji, stalinowskiego terroru nie udało się tego dnia wymazać z kalendarza. Dzień ten skłania do zadumy i refleksji, żeby przypominał, przestrzegał i pouczał. Dla nas ten dzień pozostanie wielkim pytaniem, czy nie roztrwoniliśmy niepodległości, o którą z takim trudem walczyli nasi praojcowie i ojcowie? Odpowiedzialność i troska o suwerenność Polski ciąży na nas wszystkich, na każdym z nas! – mówił podczas kazania ks. proboszcz.

Po mszy św. uroczyste odśpiewano hymn państwowy, po którym odbył się niezwykle koncert patriotyczny w wykonaniu Dziewczęcego Chóru Katedralnego „Puellae Orantes” z Tarnowa.

Chór „Puellae Orantes” istnieje od 1985 roku przy bazylice katedralnej w Tarnowie. Założycielem i dyrygentem zespołu jest ks. Władysław Pachota, za kształcenie wokalne

odpowiada Aleksandra Topor, wykonująca również sopranowe partie solowe. Do chóru należą dziewczęta w wieku 10-19 lat z Tarnowa i kilkunastu okolicznych miejscowości.

Wysoki poziom artystyczny chóru jest efektem żmudnej, wieloletniej pracy artystycznej i wychowawczej. Chór „Puellae Orantes” jest laureatem 20 konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. Pierwsze konkursy, w których uczestniczył zespół, miały rangę wydarzeń regionalnych, później były to turnieje ogólnopolskie, a następnie międzynarodowe. Obecnie chór bierze udział w najbardziej prestiżowych zawodach międzynarodowych (Międzynarodowy Konkurs Polifoniczny Guido d'Arezzo, Międzynarodowy Konkurs C.A. „Seghizzi” w Gorizii).

Po koncercie dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie serdecznie podziękowała wszystkim za uczestnictwo we wspólnych gminno-parafialnych obchodach Narodowego Święta Niepodległości.

Monika Piekarcz
Fot. Benedykt Wierzbicki



PRZEKAZANIE WOZU BOJOWEGO DLA OSP ZABAWA

6 października 2023 r. na placu przy remizie OSP w Zabawie odbyło się przekazanie samochodu ratowniczo-gaśniczego z Komendy Miejskiej PSP w Tarnowie dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabawie.

Uroczystego poświęcenia pojazdu dokonał kustosz sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie ks. Zbigniew Szostak.

Przekazany samochód to MAN TGM 13.280 typ 4x4 BL. Wyposażony jest w napęd 4x4, kabinę 6-osobową, zbiornik na 2500 litrów wody oraz 250 litrów środka pianotwórczego.

Podczas uroczystości odznaczono również zasłużonych druhów. Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”



odznaczeni zostali druh Rafał Migdał oraz druh Tomasz Zych. Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczony został druh Przemysław Błażej.

Fot. Maksymilian Pochroń

BIESIADA PATRIOTYCZNA Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Od kilku już lat stałym punktem rocznicowych obchodów Święta Niepodległości w Przybysławicach jest Biesiada Pieśni Patriotycznych.

Koło Gospodyń Wiejskich „Nad Stawem” w Przybysławicach, realizując zadanie publiczne, zapewniło biesiadnikom tradycyjny poczęstunek. Na stole królowały pierogi, łazanki, smalec i kiszzone ogórki. Nie mogło także zabraknąć rogali marcińskich.

Projekt zrealizowano przy wsparciu gminy Radłów.

Małgorzata Woźniak
Fot. Angelina Kowalska





WIGILIA NA RADŁOWSKIM RYNKU

W niedzielę, 17 grudnia w Radłowie odbyła się wigilia gminna. Mieszkańcy mieli świetną okazję do spotkania się w ciepłej atmosferze. Łamano się opłatkiem, składało sobie życzenia, śpiewano kolędy.

Podczas tej uroczystości życzenia zebranych złożył burmistrz Radłowa Zbigniew Mączka.

– Szanowni Państwo, wigilijne spotkania na radłowskim rynku rozpoczęliśmy 12 lat temu. Czas szybko mija, rzeczywistość też jest całkiem inna, nie ma z nami tutaj wielu bliskich i znajomych. Nie ma komendanta gminnego OSP Mieczysława Prośowicza, nie ma mojego zastępcy Wiesława Armatysa. Czas nieubłaganie mija i zabiera nam ludzi, którzy, wydawałoby się, powinni być z nami. Koniec roku to czas podsumowań, refleksji nad tym, co się wydarzyło. W samorządzie gminnym zamykamy ten rok wielkimi inwestycjami – na chwilę obecną na terenie gminy Radłów realizowane są projekty na kwotę 43 mln zł. Nigdy tego w historii Radłowa nie było, a na następny rok budżet gminy wynosi 78 mln. Jest to coś niesamowitego, ale jest to też ogrom pracy pracowników UMiG w Radłowie – mówił burmistrz Z. Mączka. – Życzę, abyśmy z nowym rokiem wszyscy stali się lepsi, cierpliwszi, szanowali się nawzajem. Aby nasza współpraca toczyła się tak samo, jak przez ostatnie kilkanaście lat, bo to dzięki tej współpracy wszystkich ludzi w gminie Radłów możemy się rozwijać i szczyt osiągnięciami. Życzę dużo zdrowia, cierpliwości, miłości, spotkań w gronie rodzinnym, znajomych i przyjaciół. Otaczajmy



się ludźmi optymistycznie patrzącymi w przyszłość. Życie jest jedno i każdą chwilę trzeba wykorzystać jak najlepiej. Wszystkiego dobrego, błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku – życzył burmistrz.

Życzenia przekazali również przewodniczący Rady Miejskiej w Radłowie Piotr Kapera, radny powiatowy Marek Podraza oraz ksiądz Szczepan Wajda, który pobłogosławił zebranych.

Następnie na scenie z programem kolędniczym wystąpił Zespół Regionalny „Biskupianie”. O muzyczną atmosferę i pięknie wykonane kolędy zadbał chór „Gaudete” oraz zespół parafialny „Boskie Dźwięki”.

Na zakończenie oficjalnej części wigilii wręczone zostały dyplomy i upominki dla wszystkich dzieci biorących udział w Gminnym Konkursie Szopek Bożonarodzeniowych.

Piękna świąteczna atmosfera dodawała uroku temu wyda-

rzeniu oraz zachęcała do skosztowania gorącej herbaty i rozgrzewającego czerwonego barszczu.

Kto chciał poczuć atmosferę zbliżających się świąt, miał do tego doskonałą okazję. Nie zabrakło dobrego jedzenia, grzanego wina, żywej szopki oraz występów artystycznych. Mieszkańcy mogli skosztować





kapusty z grochem, krokietów, ciast oraz innych potraw. W gminnej wigilii uczestniczyły koła gospodyń wiejskich z terenu gminy Radłów, Rada Rodziców ze szkoły w Radłowie, Beata Starzyk, Stowarzyszenie „Amos”, Restauracja Radłowska, ŚDS z Siedlca.

Dziękujemy bardzo serdecznie Mariuszowi Łazarzowi, Robertowi Bierytowi oraz Janowi Pięcie za pomoc w przygotowaniu żywej szopki.

Monika Piekarz
Fot. Benedykt Wierzbicki



WIGILIA MIESZKAŃCÓW BISKUPIC RADŁOWSKICH

Świąteczne spotkanie, jak co roku, zorganizowane zostało przez sołtysa oraz radę sołecką Biskupic Radłowskich, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Biskupicach Radłowskich, parafię pw. NMP Częstochowskiej w Biskupicach Radłowskich oraz Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie.

Uroczystość wigilijną zaszczylicili swoją obecnością: burmistrz Radłowa Zbigniew Mączka, przewodniczący Rady Miejskiej w Radłowie Piotr Kapera, radny powiatowy Marek Podraza, dyrektor szkoły w Biskupicach Radłowskich Krzysztof Kucharski, dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie Barbara Marcinkowska oraz radny wsi Biskupice Radłowskie Zbigniew Madej.

Wspólne świętowanie rozpoczęło się od montażu słowno-muzycznego w wykonaniu dzieci i młodzieży z miejscowej szkoły podstawowej, następnie przedszkolaki zaprezentowały jasełka, a na koniec występów artystycznych Zespół Regionalny „Biskupianie” wystąpił z programem kolędniczym.

Po występach mieszkańcy Biskupic Radłowskich, po wspólnej modlitwie, której przewodniczył ks. proboszcz Wojciech Dudzik, łamiąc się opłatkiem, składali sobie świąteczne życzenia oraz śpiewali kolędy.

Monika Piekarz
Fot. Benedykt Wierzbicki



NAGRODY BURMISTRZA ROZDANE



W piątek, 17 listopada 2023 r. w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród burmistrza Radłowa Zbigniewa Mączki za wybitne osiągnięcia dla najzdolniejszych uczniów oraz wyróżniających się nauczycieli i dyrektorów za rok szkolny 2022/2023.

Nagrody w postaci statuetek oraz czeków wręczał burmistrz wraz z przewodniczącym Rady

Miejskiej w Radłowie Piotrem Kaperą w towarzystwie dyrektorów szkół. Za wybitne osiągnięcia dla uhonorowanych uczniów na konta bankowe trafią także upominki pieniężne.

Wręczono 46 nagród indywidualnych uczniom ze szkół publicznych i niepublicznych (SP w Radłowie, SP w Zabawie, SP w Woli Radłowskiej, NSP w Niwce, NSP w Biskupicach Radłowskich, NSP w Przybysławicach). Uczniowie otrzymali nagrody za wybitne osiągnięcia w nauce (średnia ocen co najmniej 5,6 w klasach IV-VI; 5,3 w klasach VII-VIII lub zdany egzamin ósmoklasisty na co najmniej 85% oraz udziały w konkursach).

Podczas uroczystości wręczono także dyplomy dla nagrodzonych nauczycieli oraz dyrektorów jako wyraz uznania i wdzięczności za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze oraz nienaganne zarządzanie placówkami.

Ceremonię wręczania nagród uświetnił fantastyczny występ uzdolnionych muzycznie i wokalnie uczniów pod opieką Mirosława Patulskiego ze Szkoły Podstawowej w Radłowie. Na zakończenie przyszedł czas na wspólne pamiątkowe zdjęcie i słodki poczęstunek.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy!

*Agnieszka Stawarz
Fot. Benedykt Wierzbicki*





BURMISTRZ RADŁOWA ZAINAUGUOWAŁ PRACĘ ZESPOŁU INTERDYSCYPLINARNEGO

W odpowiedzi na ostatnie zmiany w Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy domowej, 22 września 2023 r. w budynku Urzędu Miejskiego w Radłowie odbyło się posiedzenie Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.



W spotkaniu, w którym wzięli udział zaproszeni członkowie Zespołu Interdyscyplinarnego, opracowano regulamin określający szczegółowe warunki jego funkcjonowania oraz tryb i sposób powoływania grup diagnostyczno-pomocowych. Regulamin przyjęto jednogłośnie przez wszystkich członków Zespołu. Na spotkaniu, również jednogłośnie, wybrano przewodniczącego nowo utworzonego Zespołu, którym został Krzysztof Sobczyk, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radłowie. Współpraca różnych jednostek i instytucji pod kierownictwem Zespołu będzie miała na celu m.in. realizację procedury „Niebieskiej Karty”. Gmina Radłów od wielu lat zapewnia mieszkańcom specjalistyczną pomoc psycho-

logiczną i prawną z zakresu przeciwdziałania przemocy, uzależnień oraz realizuje szereg działań, takich jak profilaktyka czy kampanie społeczne. Kwestie bezpieczeństwa i wsparcie dla mieszkańców to ważny obszar zainteresowania władz gminy Radłów, o czym świadczą wszystkie działania podejmowane w tej dziedzinie.

CZARNI BARONOWIE ZIEMI RADŁOWSKIEJ

W poniedziałkowy wieczór, 4 grudnia w radłowskiej bibliotece odbyło się spotkanie autorskie, które zorganizowało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sportu, Rekreacji i Turystyki „Start” w Radłowie. Autorem publikacji pt. „Czarni baronowie ziemi radłowskiej – rzecz o żołnierzach-górnikach” jest Józef Trytek.



Licznie zgromadzeni słuchacze mogli tego wieczoru być świadkami ciekawych opowieści i historii, które pokrótce przedstawił sam autor, zachęcając przy okazji do lektury jego książki. Oprawę muzyczną spotkania zapewnił zespół „Trzy Elementy”.

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w obszary wiejskie”. Projekt pn. „Czarni baronowie ziemi radłowskiej

– rzecz o żołnierzach-górnikach” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Rafał Traczyk
Fot. Benedykt Wierzbicki



„ŻYCIE JEST PODRÓŻĄ...”

Uczestnicy zajęć Środowiskowego Domu Samopomocy w Siedlcu małopolskimi laureatami Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego PFRON Sztuka Osób Niepełnosprawnych „Życie jest podróżą”.

Miło jest się pochwalić, że po raz kolejny podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Siedlcu, wykazujący się kreatywnością i talentem, zostali docenieni, zdobywając I i II miejsce w prestiżowym konkursie o zasięgu ogólnopolskim w kategorii fotografia.

Jesteśmy dumni, że prace naszych uczestników zostały dostrzeżone przez jury wśród wielu innych pięknych dzieł.



Tego typu przedsięwzięcia są wspaniałą okazją do wykazania się i zaprezentowania swoich możliwości przez osoby z niepełnosprawnością. Tym bardziej cieszymy się, że nasi podopieczni mogą błyszczeć w szerszym horyzoncie!

Marta Kuliś

LITERACKI DAR

Klementyna Sulma (z domu Sadło), długoletnia, systematyczna czytelniczka Biblioteki w Marcinkowicach, podarowała dwadzieścia pięć nowiutkich, beletrystycznych powieści.

Dziękujemy za ten wartościowy dar, a Zbigniewowi Sulmie za jego dostarczenie. Książki znakomicie posłużą nam na uzupełnienie księgozbioru, a także na zamianę zczytanych egzemplarzy. Część zachowamy do plenerowej biblioteczki w Przybysławicach.

Państwo Sulmowie pielęgnują kontakt z książką również wśród swoich wnuków. Ich sercom bliskie są wartości patriotyczno-wychowawcze wyniesione z rodzinnych domów. Teraz nadszedł czas, by przekazywać je następnemu pokoleniu.



Zbigniew Marcinkowski

NOC BIBLIOTEK Z POEZJĄ I MUZYKĄ

– „Wiklinowa bajka” to liryczna opowieść o krainie mojego dzieciństwa. W wierszach wspominam ludzi, krajobrazy, język, życie codzienne sprzed kilkudziesięciu lat. Chciałam w ten sposób „ocalić od zapomnienia” świat, który mnie ukształtował i stał się fundamentem pod całe moje dorosłe życie – I.W. Niedzielko.

W ramach ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek, w Bibliotece Marcinkowice odbyła się biesiada poetycko-muzyczna z udziałem poetki Ireny Wandy Niedzielko. Wiersze z najnowszego tomiku „Wiklinowa bajka” czytali: poetka, Stanisław Bratko, Zbigniew Marcinkowski, Kinga Pochroń i Emilka Soboń. Muzyczną oprawę spotkania zapewniły czytelniczki: Kinga Pochroń (wokół) i Nela Nykiel (gitara klasyczna). W spotkaniu wzięła udział Małgorzata Woźniak – radna Rady Miejskiej w Radłowie.



Gościom miłego spotkania serdecznie dziękujemy za przybycie. Poetce Irenie Niedzielko wdzięczni jesteśmy za przyjęcie naszego zaproszenia, przyjazd do naszej biblioteki oraz tomiki wierszy podarowane dla biblioteki.

Zbigniew Marcinkowski

SUKCES NIE ISTNIEJE BEZ PORAŻKI

Fundacja Marka Kamińskiego wspiera młodzież w zapobieganiu depresji i budowaniu własnej wartości poprzez naukę osiągania indywidualnych celów. Stworzona przez nią Metoda Biegun ma pomóc młodym ludziom odnaleźć cel i sens życia, a także zrozumieć siebie samego – co wbrew pozorom sprawia trudność wszystkim, a zwłaszcza zagubionej, zakompleksionej i niedowartościowanej młodzieży.

Żyjemy w szybkich czasach, w których często rodzice nie mogą poświęcić nastolatkom tyle uwagi, ile by obie strony chciały. Dlatego potrzeba zewnętrznych „pomocników” jest tak duża. Zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych i bardzo zaangażowanych w pracę z młodzieżą ludzi otwierają wielu nastolatkom przechodzącym kryzys egzystencji drogę do lepszego życia. Warsztaty w grupach pozwalają zrozumieć, że nie zawsze wszystko robi się w życiu samemu i że czasem potrzeba pomocy mądrych dorosłych, którzy nie oceniają, a wspierają. Fundacja przychodzi z pomocną ręką. Uczestnicy zajęć uczą motywować się do codziennego wstawania z łóżka i walki o siebie. Trenerzy, przechodząc z grupą każdy krok Metody Biegun, uświadamiają im, że cecha charakteru czy wyglądu, która teraz im przeszkadza w sobie, może okazać się pomocna w przyszłości. Uświadamiają również, że sukces nie istnieje bez porażki! Niepowodzenia zdarzają się częściej niż sukcesy – niestety albo stety – bo porażka jest nauczycielem. Uczy rozpoznawania i panowania nad swoimi emocjami, jak naprawiać popełniane błędy, a przede wszystkim jest punktem wyjścia do wyciągania wniosków płynących z upadku. Porażkę można przekuć w zwycięstwo, ale najpierw należy określić swój cel i dążyć do niego krok po kroku. Pomaga w tym metoda SMART, która polega na rozpisaniu na czynniki pierwsze postawionego sobie celu, który powinien być:

S – szczegółowy (konkrety: „chcę...”)

M – mierzalny (do kiedy, za jaki czas)

A – ambitny (wymagający, ale nie niemożliwy)



R – realny (możliwy do realizacji)

T – time (osadzony w czasie – ramy czasowe na wykonanie planu)

Tych i wielu innych sposobów pomagających pokonywać osobiste trudności uczy fundacja na warsztatach.

19 i 20 września tego rodzaju zajęcia odbyły się w MCK w Radłowie w ramach programu „Partnerstwo dla książki 2023”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, realizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną im. prof. Franciszka Ziejki w Radłowie. Uczestniczyli w nich uczniowie klas VI, VII i VIII szkół podstawowych z gminy Radłów. Prowadzącą była certyfikowana trenerka Joanna Kal-Walkowiak. Bardzo kompetentna, otwarta i ciepła osoba. Na zakończenie warsztatów pani Joanna powiedziała zdanie, które zawiera w sobie wszystko, co w życiu jest najważniejsze: *Pamiętajcie! Dokądkolwiek zmierzacie, siebie zawsze zabierzecie ze sobą!*

Warsztaty bardzo zainteresowały młodzież oraz jej opiekunów. Dziękujemy dyrekcjom, nauczycielom i uczniom szkół w Radłowie, Woli Radłowskiej, Niwce, Przybysławicach, Zdrochcu i Biskupicach Radłowskich za skorzystanie z zaproszenia oraz obecność.

Agnieszka Gawętek
Fot. Anna M. Kędzior



DUŻO SIĘ DZIEJE U RADŁOWSKICH PRZEDSZKOLAKÓW

Publiczne przedszkole wchodzące w skład Zespołu Szkół w Radłowie, jako największa placówka wychowania przedszkolnego w gminie, od szeregu lat proponuje kolejnym pokoleniom swoich wychowanków bardzo rozbudowaną ofertę dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Nic więc dziwnego, że od dawna przedszkole nie ma kłopotu z naborem, a wręcz przeciwnie, prawie pęka w szwach od ilości dzieci.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców, władze samorządowe w bieżącym roku szkolnym zdecydowały o utworzeniu jeszcze jednej grupy. I tak na chwilę obecną radłowskie przedszkolaki, w zależności od przedziału wiekowego, nazywają się: „Biedronki” (3-latki), „Motylki” (4-latki), „Żabki” (4,5-latki), „Pszczołki” (5,6-latki), „Jeżyki” (6-latki) i „Ważki” (5-latki). Mocną stroną radłowskiego przedszkola jest to, że oferuje rodzicom opiekę nad ich dziećmi aż przez 11 godzin w czasie doby (przedszkole czynne jest od 6 rano aż do 17 wieczorem). Zdecydowana większość rodziców, rzecz jasna, nie korzysta w pełni z takiej możliwości, ale dla niektórych, ze względu na sytuację rodzinną i zawodową, jest to konieczne. Nie tylko jednak godziny otwarcia czynią z radłowskiego przedszkola placówkę przyjazną dzieciom i ich rodzicom. Magnesem, który przyciąga dzieci do tego miejsca, jest przede wszystkim atmosfera sprzyjająca pracy, zabawie i wypoczynkowi. Tworzy ją bardzo zgrany zespół nauczycieli z dyrektorką Anną Dziudzio na czele. W placówce tej dzieje się naprawdę dużo dobrych i ciekawych rzeczy. Przedszkole z powodzeniem realizuje bowiem projekty



i innowacje pedagogiczne, wśród których na szczególną uwagę zasługują: Ogólnopolski Projekt Edukacyjny „Z darami natury świat nie jest ponury”, „Gramy zmysłami”, „Kubusiowi przyjaciele natury”, „Angielski jest FUNtastyczny”. Dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi realizowany jest projekt „Odkryj tajemnice swoich rąk”. Z myślą o tych wychowankach otwarta została nowa sala terapeutyczna, która systematycznie jest wyposażana w specjalistyczne pomoce. W ramach działań edukacji włączającej i integracyjnej obchodzone

w przedszkolu „Światowe Dni Autyzmu” oraz „Światowe Dni Zespołu Downa”. Bardzo udanym przedsięwzięciem integrującym okazał się „Sensoryczny Tor przeszkód” pokonywany przez dzieci z grupy „Żabki”. Bogatą ofertę dla przedszkolaków wypełniają także cykliczne lub okazjonalne uroczystości i konkursy, w tym o wymowie patriotycznej. Wiele radości i niezapomnianych przeżyć dostarczył dzieciom „Dzień Postaci z Bajek”, równie trafionym przedsięwzięciem okazały się „Warsztaty Cukiernicze” w grupie „Jerzyków”. Żadna z tych imprez nie udałaby się, gdyby nie zaangażowanie rodziców. Współpraca z rodzicami wychowanków przedszkola w Radłowie odbywa się na wielu płaszczyznach, a jedną z nich jest czynne uczestnictwo w procesie dydaktycznym, jak dla przykładu spotkania z dziećmi w ramach preorientacji zawodowej. To właśnie dzięki ścisłej współpracy z rodzicami oraz dziadkami dzieci w radłowskim przedszkolu dzieje się tak wiele.



Renata Trytek

ŻYŁEM BEZ GRANIC

O Jacku Pałkiewiczu można mówić godzinami, ale zdecydowanie lepiej jest go słuchać. To czarujący rozmówca o przenikliwym spojrzeniu, nie jest jednak typem gaduły, który słuchaczy zalewa „potokiem” słów. O tym, co przeżył, o swoich przygodach, opowiada z polotem, ale bez żadnego koloryzowania czy afektacji. Bardzo precyzyjnie wyraża myśli, a odpowiadając, skupiony jest na słuchaczu – czego mogli doświadczyć uczestnicy spotkania autorskiego 20 października.

Biografia tego fenomenalnego człowieka powala na kolana – jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych i aktywnych podróżników naszych czasów. Reporter, pisarz, odkrywca, twórca survivalu w Europie. Swoim życiorysem mógłby obdzielić tuzin osób, a każda z nich miałaby bogate i niezwykle życie. Słuchając opowieści, jakie kreślił przed nami Jacek Pałkiewicz, podpytywany subtelnie przez prowadzącą spotkanie dziennikarkę Martę Tutaj, można było odnieść wrażenie, że to wszystko, co przeżył, nie może być prawdą w odniesieniu do jednego człowieka. Ale wszystko jest prawdą. W latach 70., jako dobrowolny rozbitek, w zwykłej szalupie, pokonał Atlantyk po 44 dniach zmagania z żywiołem i własnymi słabościami. Bez nawigacji satelitarnej, bez jakiegokolwiek łączności radiowej i telefonicznej, bez zabezpieczenia w postaci asekurowanej go jednostki, z minimalną ilością prowiantu i wody (sam wybrał warunki zbieżne z warunkami typowymi dla rozbitków) udowodnił, że przeżycie jest możliwe. Dla wielu była to odwaga granicząca z szaleństwem. Dla Pałkiewicza była to podróż w głąb własnych ograniczeń i zdolności. Na zimno skalkulował ryzyko, długo przygotowywał się do tego rejsu, by pokazać, że wykorzystując dostępną żeglarską wiedzę, działając z determinacją, można aktywnie się ratować i pomóc sobie na morzu. W latach 70. ciągle wielu marynarzy ginęło na wodzie nie przez utonięcie, ale nie doczekawszy się pomocy, przy własnej biernej postawie.

Ten sukces sprawił, że stał się rozpoznawalny pośród międzynarodowego towarzystwa podróżników i eksploratorów – jest członkiem Królewskiego Towarzystwa Geograficznego. Nawigował współpracę dziennikarską z re-



dakcjami: włoskimi, amerykańskimi, rosyjskimi, polskimi. Kolejne wyprawy były już tylko kwestią czasu, nie zabrakło również sponsorów, którzy chcieli i potrafili wesprzeć człowieka pewnego swoich racji i działającego z żelazną konsekwencją.

Jako reporter relacjonował zamach stanu w Nigrze, gdzie cudem uniknął śmierci. Robiąc zdjęcia, naraził się rebeliantom, pchnięty pod mur widział wycelowane w siebie lufy karabinów. Przejeżdżając przypadkiem oficer uratował go dosłownie w ostatniej chwili, wsadził do jeepa i odwiózł do hotelu. Jak się później okazało, dzień wcześniej z tym właśnie człowiekiem rozmawiał w barze i postawił mu whisky. Szczęście wyraźnie mu sprzyjało, czego wielokrotnie doświadczył przy ko-

lejnych eskapadach, ale szczęście sprzyja lepszym. Przede wszystkim Jacek Pałkiewicz swoje sukcesy opierał na solidniejszych podstawach niż tylko złudne przekonanie o własnym szczęściu. Każdą wyprawę poprzedzało długie, wielomiesięczne przygotowanie. Pałkiewicz jest perfekcjonistą w każdym calu: ekipa, sprzęt, potrzebne informacje dotyczące miejsca, klimatu, rdzennych plemion były rozpisanie w najdrobniejszych szczegółach. Puszcza amazońska, pierwotne, dzikie lasy Borneo, pustynie czy syberyjska tajga nie uznają słabości, czy miernego przygotowania. A Jacek Pałkiewicz, jako lider, zawsze brał pełną odpowiedzialność za podejmowane decyzje i bezpieczeństwo swojej załogi. Zapytany przez jedną ze słuchaczek spotkania o najtrudniejszą wyprawę, odpowiedział, że wszystkie były niebezpieczne, ale jedna szczególnie utkwiała mu w pamięci.

Podczas przeprawy przez dżunglę na Borneo jednego z uczestników ukąsiła czarna kobra – jeden z najjadowitszych węży na świecie. Neurotoksyna zawarta w jadzie jest bardzo silna i niewielka dawka jest śmiertelna. W miejscu, w którym była wtedy ekipa podróżników o żadnej pomocy medycznej nie mogło być mowy. Pałkiewicz naciął miejsce ukąszenia i wysysał jad na zmianę z innymi członkami załogi (sposób absolutnie niepolecany przez lekarzy, ale w tamtych warunkach jedyny skuteczny), trwało to długo, młody mężczyzna dostał wysokiej gorączki, drgawek i przez całą noc nie było wiadomo, czy przeżyje (ukąszona ofiara, bez szybkiej pomocy, zazwyczaj umiera



po 7-15 godzinach). Szczęśliwie następnego dnia pechowiec (a może farciarz) poczuł się lepiej i wyprawę kontynuowano. Jak przyznał pan Jacek, refleksja przyszła później: pomimo perfekcyjnego przygotowania nie można zupełnie wyeliminować ryzyka, szczególnie na wyprawach o ekstremalnym stopniu trudności.

Te ekstremalne, silne doświadczenia skłoniły go do założenia szkoły przetrwania. We wczesnych latach 80. nikt nie miał pojęcia o survivalu. To właśnie Jacek Pałkiewicz jest jego twórcą w Europie. Jak powiedział bohater spotkania: – *W porównaniu z praprzodkami zagubiliśmy instynkt przetrwania. Nie ma w nas determinacji, szczypty agresji, brakuje wiary w swoje możliwości, w sytuacji zagrożenia panikujemy, zamiast walczyć. Podpatrując rdzenne plemiona, zebrałem doświadczenie jak uruchomić te umiejętności, o których już zapomnieliśmy, zaprogramowane w genach. Postanowiłem dać ludziom możliwość poddania się ekstremalnym próbom, sprawdzenia się w akcji.*

Reklama szkoły mówiła: „Przed zapisaniem się zastanów się trzy razy! W ciągu 10 dni stracisz wiadro potu i jeszcze będziesz musiał za to zapłacić”. Szkoła okazała się strzałem w dziesiątkę, cieszyła się ogromnym „wzięciem”, a po niej przyszedł czas na szkolenie komandosów i jednostek specjalnych.

Nie sposób w jednym artykule ująć „całego” Jacka Pałkiewicza. Wkraczając do biblioteki, roztoczył aurę pewności siebie i zdyscyplinowania – jak zaprawiony w walce żołnierz, świadomy swojej wartości i doświadczenia, nie ma w nim jednak nic z arogancji, jaką niejednokrotnie zarzucano mu w mediach. Pomimo swoich 81 lat, wygląda na 60 – przeżytych pełną piersią i w sposób przez siebie wybrany, z pasją i radością.

Na pytanie, co jeszcze chciałby zwiedzić, odpowiedział, że nie ma już apetytu na dalekie podróżowanie. Zobaczył wszystko, co chciał zobaczyć: pierwotne plemiona „łowców głów” na Borneo, ostatnich Jarawa z Archipelagu Wysp Andamańskich, nad Górnym Orinoko Janomami – plemię, które nie miało wcześniej kontaktu z białym człowiekiem.



Jako jeden z ostatnich poznał pierwotne ludy nieskażone kontaktem z cywilizacją, które odchodzą w zapomnienie. Zapytany, czy czegoś się boi, powiedział, że owszem – tomografii komputerowej. Znajomi lekarze skutecznie przypominają mu o upływającym czasie. I może jeszcze jednego:

– *Boję się, jak to się jutro skończy. Mam zaległości u Pana Boga, ale mam duże chody u świętych.*

W promowanej przez siebie książce pt. „Pałkiewicz.com” pisze na jednej ze stron:

„Nikt chyba nie chce przegrać swojego życia. A jednak tak wielu uświadamia sobie to dopiero wtedy, kiedy nasze dni są policzone, tyle że wówczas jest już za późno, żeby spełnić marzenia i zrealizować plany. Ja mam tę satysfakcję, że nie zmarnowałem wspaniałego daru, jakim jest życie”.

Spotkanie z Jackiem Pałkiewiczem dopełniła oprawa muzyczna w wykonaniu zespołu „Trzy Elementy” w osobach: Rafała Traczyka, Łukasza Burgiela oraz Szymona Filarskiego.

Wśród słuchaczy gościliśmy burmistrza Radłowa Zbigniewa Mączkę, przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Piotra Kaperę, radnego powiatu tarnowskiego Marka Podrazę wraz z małżonką oraz dyrektor GCKiC w Radłowie Barbarę Marcinkowską.



Promowana książka oraz liczne tytuły autorstwa Jacka Pałkiewicza dostępne są w radłowskiej bibliotece, zachęcamy do zapoznania się z nimi.

Spotkanie odbyło się w ramach programu „Partnerstwo dla książki 2023”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Magdalena Kapera-Patula
Fot. Benedykt Wierzbicki

WARSZTATY IKONOPISANIA

Wielu artystów piszących ikony nazywa je „drzwiami, bramą lub oknem ku wieczności” i rzeczywiście twierdzenie to zawiera mistyczną prawdę, ponieważ malując oblicze Boga i człowieka, zanurzamy się w tajemnicę boskiego planu tworzenia.

Pisanie ikony to medytacja i kontemplacja, która przynosi skutki wręcz terapeutyczne. Pochylając się nad deską, nie sposób nie wyciszyć serca i umysłu, z pokorą uznać swoje ograniczenia i z radością odkryć, że wszystko można poprawić i zmienić. Ikona uczy cierpliwej pracy, opanowania i kunsztu, do którego dąży każdy ikonopis. Jak wspomniałam, bez harmonii i spokoju w sercu nie sposób postawić jednej kreski i wykonać jednego pociągnięcia pędzlem. Aby powstało upragnione dzieło, ikonopis musi najpierw uporządkować swoje wnętrze: umysł jasny i czysty, serce spokojne, pełne harmonii – wówczas dopiero można wejść na „drogę ikony”. A droga to niełatwa, ponieważ zmusza do rozwoju, łączy się z odkrywaniem coraz to nowych treści związanych z warsztatem ikonopisarckim, teologią ikony, jej symboliką oraz geometrią.

Na przełomie września i października mieliśmy, w grupie 14 osób, przyjemność i zaszczyt dołączyć do szacownego grona ikonopisarzy. Umożliwiły to warsztaty, które odbyły się w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Radłowie pod kierunkiem uznanej malarki i ikonopisarki z Tarnowa – Marty Odbierzychleb. Jej profesjonalizm i zaangażowanie sprawiły, że grupa z zapałem przystąpiła do pra-

cy i w ciągu 35 godzin stworzyliśmy 14 ikon przedstawiających oblicze Jezusa Chrystusa w ikonografii zwane Acheiropoietos.

Słowo „ikona” oznacza obraz lub podobizna; ikona ikon stanowiąca prototyp wszelkich innych przedstawień ukazuje głowę Chrystusa spokojnego, niecierpiącego. Według tradycji bizantyjskiej wizerunek ten powstał przez odbicie twarzy Chrystusa na chuście przekazanej królowi Edessy (miasto w ówczesnej Syrii) Abgarowi V złożonemu ciężką chorobą. Inny z przekazów apokryficznych mówi, że gdy do króla przybył Tadeusz – jeden z uczniów Chrystusa – król, spojrzawszy w jego „jaśniejące” oblicze, oddał mu pokłon i został uzdrowiony; stąd wyjaśnienie słowa Acheiropoietos – „obraz nie ręką ludzką uczyniony”.

Wracając do relacji z warsztatów, to już pierwszego dnia pomiędzy uczestnikami a prowadzącą nawiązała się doskonała nieporozumienia i tzw. nadawanie na jednej fali, co umożliwiło łatwą wymianę uwag, wskazówek i szybkie zdobywanie wiedzy warsztatowej. Pani Marta już w czerwcu spotkała się z częścią grupy na wystawie swoich prac w Muzeum Okręgowym w Tarnowie, gdzie wprowadziła nas w temat ikonopisania, stąd spotkanie na warsztatach było niejako kontynuacją rozpoczętej w czerwcu „przygody z ikoną”. A zatem pierwszego dnia na deski lipowe wzmocnione dębowymi szponkami



wsuniętymi na jaskółczy ogon i zagruntowane płótnem lnianym na zaprawie klejowo kredowej przenieśliśmy wizerunek twarzy Chrystusa, wykorzystując do tego uprzednio przygotowany podlinnik. Następnie wyznaczyliśmy środek ikony i wyrysowaliśmy nimb, który pozłociliśmy 24 karatowym złotem płatkowym. Złoto nadaje ikonie królewskiej szlachetności i sprawia, że obraz zyskuje większą wartość.

Technika złocenia wymaga wielkiej staranności i skupienia, ponieważ każdy błąd, zaciek, zadrapanie będą widoczne na transferowej warstwie płátka delikatnego jak mgiełka.

Po wymagającym wstępie ze złocenia przyszła kolej na zapoznanie się z podstawowymi pigmentami mineralnymi, które mają swoje oryginalne nazwy typu: ochra, ugier, siena, umbra itp. Pigmenty pozyskiwane są z minerałów barwnych o niskiej twardości, by można było je rozetrzeć na proszek. Spoiwem do tego typu pigmentów jest medium wykonane z żółtek kurzych jaj, terpentyny weneckiej, olejków i wina zmieszanych ze sobą w odpowiednich proporcjach. Tak przygotowanymi barwnikami nanosiliśmy poszczególne warstwy farby na oblicze Chrystusa do momentu uzyskania tzw. rzeźby twarzy. Złudzenie trójwymiarowości osiągamy dzięki grze światła i cieni, nakładanych w odpowiednich miejscach. Była to praca pełna pasji, ciszy i zachwytu. Każdy uczestnik warsztatów starał się najpiękniej jak potrafił namalować swoją ikonę. Piszę „swoją”, ponieważ pomimo że wzór był jeden, to każde przedstawienie jest indywidualne, należne wybrane-



mu twórcy, oddające po części duszę samego piszącego.

Warsztaty, jak każda tradycja ikonopisarska, zostały uwieńczone poświęceniem ikon podczas uroczystej mszy św. w Domu Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego przy ul. Morawa w Radłowie. Było to możliwe dzięki siostrze Iwonie, jednej z uczestniczek kursu. Mszę św. odprowadził i obrzędu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Andrzej Krajewski.

Każde zajęcia otwierała modlitwa ikonografa:

*Ty, Boski Mistrzu wszystkiego, co istnieje,
oświeć i kieruj duszą i ciałem
sługi Twego;
prowadź jego rękę,
aby mógł godnie i doskonale
przedstawić Twój obraz,
obraz świętej Twojej Matki
i wszystkich Twoich świętych
ku chwale, radości i upiększeniu
świętego Twego Kościoła.
Amen*

Najwspanialszym jednak owocem tego szkolenia jest fakt, że zawiązała się grupa ikonopisarek, które regularnie się spotykają, by kontynuować rozpoczęte dzieło i pracują nad następną ikoną, tym razem Matki Bożej Eleusy zwanej MB Czułą. Warsztaty zorganizowano dzięki projektowi „Partnerstwo dla Książki 2023” dofinansowanemu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Agnieszka Seremet



NASZA FERAJNA!

Jest takie magiczne miejsce na Brzeskiej 9: gdzie nauka, zabawa i rozwój pasji mieszają się ze sobą, gdzie troski dnia codziennego i trudne emocje są odpowiednio przepracowane, gdzie każde dziecko może liczyć na uwagę, pomoc i wsparcie. Beztronska wakacyjna przygoda już za nami, ale za to mamy co wspominać.

Teraz nastał czas jesiennej nostalgii i natłoku obowiązków zarówno dla nas dorosłych, jak i dla naszych dzieci. Bardzo często ich obawy, troski i lęki są bagatelizowane, bo to przecież tylko dziecięce problemy – błahe, małe, nieszkodliwe. Nic bardziej mylnego! Każdemu dziecku bez względu na wiek, płeć i pochodzenie należy się szacunek, godne traktowanie i życzliwe podejście. Czasem te małe błahostki urastają do rangi gigantów, na których rozwikłanie czasem bywa za późno. Potem wszyscy zastanawiamy się: dlaczego nikt nie reagował wcześniej? Dzisiejszy świat „skanuje” nas pod każdym względem, ulegamy presji otoczenia, porównujemy się, dążymy do perfekcji. Zapominamy o prawdziwym szczęściu, jakim jest zdrowie, rodzina, bliskość i poświęcony czas drugiej osobie. Jak mawiał Abraham Lincoln: „Ludzie są na tyle szczęśliwi, na ile sobie pozwolą”. Pozwólmy sobie...

W tym świecie żyją nasze dzieci narażone na ciągłą krytykę, przemęczone i zestresowane. Widzimy to codziennie, dlatego staramy się wychodzić naprzeciw. Bardzo zależy nam, aby wszystkie trudne emocje pozytywnie rozładować, a braki edukacyjne spędzające sen z małych powiek – wyrównywać. Złoty środek to nasza grupa rówieśnicza, w której pielęgnujemy szacunek do siebie nawzajem, życzliwość i troskę o innych. Dzieci pięknie się wspierają i kreatywnie spędzają czas ze sobą. Grają w gry, konstruują, zarażają się swoimi pasjami. Nastawione na interakcję, zupełnie nie potrzebują ekranów. Naszym asem w rękawie jest sztuka, która przeciwdziała frustracji, odbodźcowuje, uwrażliwia i wycisza. Pomaga utrzymać równowagę i wzmacnia dobrostan psychiczny dzieci. Ponadto podnosi poczucie





własnej wartości, a wraz z wyrzutem serotoniny wpływa pozytywnie na nastrój i ogólne samopoczucie. Dużo u nas radosnej twórczości w woreczkach zapachowych z lawendy, bawełnianych torbach i kubkach ceramicznych ozdobianych przez małych artystów jesiennymi motywami, magnesikach w kształcie dyni i liści, skarbach z modeliny, koralek Pyslla i origami.

Wiemy, że nauka przez zabawę przynosi najlepsze efekty, dlatego właśnie w ten sposób rozwijamy kompetencje emocjonalno-społeczne, matematyczne i językowe naszych wychowanków. Przybliżyliśmy zasady savoir-vivre, utrwalamy

adres zamieszkania, poprawnie adresujemy i praktykujemy wysyłanie listów. Pamiętamy o zmarłych, pełni refleksji i zadumy odwiedziliśmy parafialny cmentarz, aby wzmocnić patriotyzm i wartości rodzinne. Celebруем ważne dla dzieci wydarzenia po to, aby zwrócić uwagę na potrzebę budowania szacunku, wzmocnienia poczucia ich wartości, podkreślając równe prawa do bezpieczeństwa, zdrowia i edukacji. Hitem okazała się nasza tortowa akcja, która przerosła nasze najśmielsze oczekiwania i w słodki sposób wzmocniła rodzinne więzi przy wypiekach. Przed nami jeszcze wiele wyzwań, wspólnej zabawy i radości! Nasz coroczny bal andrzejkowy zbliża się dużymi krokami, nie wspominając o świątecznej magii przygotowań.

Damy radę, bo razem najlepiej!
Działalność placówki finansowana ze środków gminy Radłów i Stowarzyszenia „AMOS”.

Aneta Baradziej

PROSZOWICKI RAJD ROWEROWY Z UDZIAŁEM MIESZKAŃCÓW RADŁOWA

29 października ok. 9.00 z proszowickiego rynku wyruszyła grupa rowerzystów, którzy chcieli swoim udziałem w rajdzie upamiętnić kolejnego ojca niepodległości – Wincentego Witosa.

Wśród licznej grupy cyklistów naszą gminę reprezentowali po raz kolejny: Jan Kordela, Wojciech Miśtak, Jolanta Urbanek, Grzegorz Kuczek, Waldemar Chudzikiewicz oraz Michał Ogar. Trasa liczyła ok. 100 km, a jej miejscem docelowym było Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach, gdzie po dotarciu, uczestnicy rajdu zwiedzili izbę pamięci. Tutaj też wręczono grupie pamiątkowe medale okolicznościowe. Patronat nad rajdem objął prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Władysław Kosiniak Kamysz.

Jolanta Urbanek



PODRÓŻ PRZEZ POLSKIE WOJEWÓDZTWA

10 listopada br., Zespół Szkół w Radłowie zamienił się w kolorowy kalejdoskop kultur, smaków i tradycji podczas wyjątkowego wydarzenia, jakim okazał się Dzień Regionalny. To wydarzenie, zainicjowane przez Radę Rodziców, okazało się niezwykle udane. Inicjatywa ta miała na celu promowanie różnorodności regionalnej oraz kultywowanie lokalnych tradycji. Podczas święta uczniowie mieli okazję zaprezentować bogactwo regionów poprzez szereg różnorodnych działań.

W trakcie Dnia Regionalnego odbyły się liczne prezentacje, pokazy, występy oraz inscenizacje, które przybliżyły uczestnikom różnorodność folkloru polskiego. Uczniowie mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności artystyczne, a jednocześnie dowiedzieć się więcej na temat tradycji i zwyczajów panujących w różnych regionach Polski.

Dzień Regionalny był nie tylko czasem edukacji i promocji kultury lokalnej, ale także okazją do integracji społeczności szkolnej oraz budowania więzi między uczniami. Poprzez wspólne działania, wszyscy uczestnicy mieli szansę poczuć ducha wspólnoty i dumy z własnej kultury.

To jednak nie tylko zasługa samych uczniów – serdeczne podziękowania należą się również rodzicom klas młodszych, którzy wspierali swoje dzieci i zaangażowali się w projekt. Ich pomoc była nieoceniona.

To wyjątkowe wydarzenie nie tylko bawiło i edukowało, ale także inspirowało do szacunku wobec dziedzictwa kulturowego. Dzień Regionalny stanowił doskonałą okazję do odkrywania piękna i bogactwa, które kryje się w różnorodności polskich tradycji regionalnych.

Danuta Sygnarowicz



PATRIOTYCZNE ŚPIEWANIE W PRZYBYSŁAWICACH

**„Wolność nie jest dana raz na zawsze.
Trzeba ją stale zdobywać na nowo”**

Biesiada Pieśni Patriotycznej była jedną z inicjatyw, jaką podjęliśmy w naszej szkole 10 lat temu, aby uczcić Święto Niepodległości obchodzone corocznie 11 listopada. Jednym z jej głównych założeń jest wspólne świętowanie, integracja środowiska lokalnego oraz patriotyczne i kulturalne wychowanie dzieci i młodzieży. Poprzez taką formę spotkań wyrażamy nasz patriotyzm, przywiązanie do tradycji i miłość do małej Ojczyzny.

Do współtworzenia wydarzenia – razem z nami – przyłączyły się Rada Rodziców, parafialna schola, KGW „Nad Stawem” w Przybysławicach. W tym roku Biesiada rozpoczęła się w parafialnym kościele montażem słowno-muzycznym pod tytułem „Znicze Pamięci”, w który włączyli się rodzice, absolwenci i uczniowie naszej szkoły. Po nim uroczystą mszę świętą w intencji Ojczyzny odprawił ksiądz proboszcz Wojciech Janczura. Udział w niej wzięły również poczty sztandarowe OSP z Przybysławic i Pasieki Otfinowskiej.

Wieczorem w szkole miała miejsce impreza środowiskowa, zwana Biesiadą Pieśni Patriotycznej, która cieszy się rosnącym zainteresowaniem społeczności lokalnej. Przybyłych gości powitali prezes Stowarzyszenia „Rozwój wsi Przybysławice i Pasieka Otfinowska” Wiesław Głowa oraz dyrektor szkoły Monika Wybraniec.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele kilku pokoleń – począwszy od uczniów i absolwentów naszej szkoły, poprzez ich rodziców, rodzeństwo, aż po pokolenie seniorów.

Nasze spotkanie uświetnił Jakub Wybraniec piękną grą utworów patriotycznych na trąbce. To była prawdziwa biesiada! Świętowaniu towarzyszyła wspaniała atmosfera, gromki śpiew pieśni patriotycznych i tradycyjne polskie jedzenie. Był smalec, pierogi, łazanki, kiszzone ogórki i słodkie rarytasy przygotowane przez rodziców klasy I i II oraz panie z KGW, które realizowały projekt przy wsparciu gminy Radłów.

To spotkanie na długo zapadnie w pamięci uczestników i zaproszonych gości. Uroczystość połączona była z rozstrzygnięciem konkursu plastycznego dla uczniów naszej szkoły „Kocham Polskę za...”, wzięło w nim udział 21 osób. Jesteśmy pewni, że w przyszłym roku właśnie w ten sposób uczymy kolejną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

Dorota Pochroń



STRAŻNICZKI TRADYCJI

ROZMOWA Z KOŁEM GOSPODYŃ WIEJSKICH Z BRZEŹNICY

Jak i kiedy powstało KGW w Brzeźnicy?

Zaczynałyśmy jako grupa wieńcowa „Brzeźniczanki” założona w 2007 roku i pod tą nazwą wymiennie ze „Strażniczkami Tradycji” działamy i jesteśmy rozpoznawalne. W 2007 r. odbyły się pierwsze w historii Brzeźnicy dożynki gminne. Na potrzeby tej uroczystości zawiązała się grupa wieńcowa i uwито pierwszy dożynkowy wieńiec. Zebrało się wtedy sporo osób – ok. 20 do pracy przy wieńcu i organizacji samej uroczystości. KGW w obecnej formie powstało na bazie już istniejącej grupy wieńcowej w 2018 roku, kiedy weszła Ustawa o Kołach Gospodyń Wiejskich.

Ile członkiń i członków liczy koło?

Zarejestrowanych jest 19 osób, w tym 5 panów – niezwykle przydatnych przy okazji organizacji różnych imprez, kiedy trzeba coś nosić, dźwigać, zbijać, a zazwyczaj trzeba. Pozostałe osoby to panie. Sympatyków mamy za to pół wsi. Najmłodszy stały sympatyk (zawsze bierze udział w naszych uroczystościach, ale ze względu na wiek nie może jeszcze oficjalnie należeć do koła) liczy sobie 11 lat – jest to Mateusz Jurczyk, wnuk jednej z członkiń. Najstarsze osoby w naszym gronie to Joanna Kurtyka i Maria Sikoń (panie dodały po chwili, że pan Sikoń jest z pewnością starszy od pani Joasi, ale nie doliczyły się o ile lat).

Kto zarządza „Strażniczkami Tradycji”?

Przewodniczącą jest Dorota Kucmierz i jak sama przyznaje – jest od działania. Do zarządu należą jeszcze: Joanna Kurtyka (w opinii przewodniczącej KGW to mózg operacyjny koła) oraz Maria Węgiel – skarbnik.

Jak wygląda działalność Waszego koła?

Wyjdźmy od tego, że w logo umieściliśmy zwrot „Strażniczki Tradycji”. I my takimi strażniczkami chcemy być.



Teraz, kiedy zewsząd zalewa nas nowoczesność, technologie zmieniają się szybciej niż pory roku, kiedy wszystko się dezaktualizuje – to, co wieczorem było modne, już rankiem, następnego dnia nie jest trendy. My chcemy oprzeć się na czymś stałym, na fundamencie tradycji i wartości, uważamy, że trzeba bardziej niż

kiedykolwiek wcześniej zachować ciągłość kultury, tradycji, obrzędowości, tego wszystkiego, co świadczy o tożsamości lokalnej społeczności, żyjącej tu od pokoleń i czerpiącej z wiedzy, doświadczenia i tradycji przodków.

Kiedy zakładałyśmy grupę wieńcową „Brzeźniczanki”, to konsultowałyśmy stroje z Muzeum Regionalnym w Tarnowie, z panią Ceterą. Naszym strojem jest tradycyjny ubiór Krakowiaków wschodnich: mężatki noszą kaftany i białe chustki na głowie, a panny mogą pozwolić sobie na bogato zdobione gorsety i wianki. Kiedyś każdy mężczyzna, czy to będąc na jarmarku, czy przy okazji święta, patrząc na „niewiałę”, jak jest przyodziana, wiedział, czy to mężatka, czy też można uderzać do niej w konkury. Nie chodzi nam tylko o stroje, choć są one niejako wizytówką naszego koła, zależy nam na pielęgnowaniu rodzimych zwyczajów, tradycji naszych przodków. Gromadzimy lokalne przepisy naszych babć czy prababć, które udało się wydać w książeczce pt. „Brzeźnica. Szczypta historii. Nutka smaku”. I zapewniamy, że są to przepyszne dania, proste, takie, jakie kiedyś gotowały gospodynie z tego, co miały w swojej kuchni, co urosło w ogrodzie czy sadzie. A potrawy te niejednokrotnie wygrywają w konkursach kulinarnych, jak np. nasza „Kasza jaglana z suszonymi śliwkami” (przepis ten publikujemy poniżej) lub „Bida pierogi” z bobem. Wymienione dania zdobyły pierwsze miejsca wśród prezentowanych potraw dożynkowych, a są naszymi „popisowymi potrawami”. Dożynki, to w ogóle święto, w którym możemy zaprezentować





bogactwo tradycji i swoje umiejętności, nie tylko kulinarne. Wijąc wieńce, zawsze bardzo dbamy, by były zgodne z wymogami wieńca tradycyjnego, by znalazły się w nich owoce i warzywa z „dawnych” pól czy sadów, nie ma mowy o bakłażanach ani chociażby popularnej obecnie aronii. Gromadzimy również serwety i makatki ścienne, pamiątki z domów rodzinnych – niegdyś tak chętnie wieszane w kuchniach przez gospodynie – z inspirującymi sentencjami np.: „Dobra gospodyni dom wesołym czyni” lub „Czysta woda zdrowia doda”, niektóre z nich mają po 100 lat. Poza dożynkami jest też cały rok, kiedy się spotykamy i działamy. Organizujemy Dzień Seniora, andrzejki, tłusty czwartek, Dzień Kobiet, spotkania opłatkowe. Pracujemy na rzecz naszej lokalnej społeczności, przygotowując zajęcia dla dzieci w czasie ferii zimowych, wycieczki krajoznawcze pt. „Poznaj swój kraj”, kierując się słowami św. Augustyna „świat jest wielką księgą, kto nie podróżuje, czyta tylko jedną stronę”. Organizujemy pikniki rodzinne, biesiady przy ognisku pod nazwą „Piosenka łączy pokolenia”.

Bierzemy udział w akcjach charytatywnych, kiermaszach m.in. pieczemy i pakujemy ciasta, chleby, przygotowujemy ozdoby świąteczne. Halinka Owsianka wykonuje na szydełku koronkowe, małe arcydzieła. Pomagamy przy organizacji „Biegów Radłowskich” – w kuchni polowej ugotowałyśmy 120 l. żurku z kielbasą, którym częstowałyśmy gości.



RYS HISTORYCZNY WSI BRZEŹNICA

Brzeźnica to najmłodsze i najmniejsze sołectwo w gminie Radłów, do 1991 roku przysiółek Woli Radłowskiej. Od dawna mieszkańcy chcieli utworzyć własne sołectwo, gdyż z macierzystą wsią nie łączyły ich żadne więzi, mimo że kilkoro mieszkańców Woli Radłowskiej „wzeniło” się i założyło rodziny w Brzeźnicy. Mieszkańcy byli bardzo zdeterminowani i dokładali wszelkich starań, by stać się odrębnym sołectwem, gdyż czuli się niechcianym dzieckiem macierzystej wsi. Dopiero nowy system administracyjny stworzył takie możliwości. We wrześniu 1991 r. mieszkańcy opowiedzieli się zdecydowanie za odrębnością i samodzielnością, podejmując uchwałę wnioskującą o zmianę rodzajową przysiółka na wieś o nazwie Brzeźnica. W związku z powyższym Rada Gminy w Radłowie w październiku 1991 roku podjęła uchwałę akceptującą utworzenie wsi Brzeźnica. W tym czasie miejscowość liczyła 180 mieszkańców. Na stanowisko sołtysa wsi został wybrany Józef Sikoń, który sprawuje ten urząd nieprzerwanie do chwili obecnej, czyli 32 lata.

Po pokonaniu wszystkich przeszkód urzędowych, mocą rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 24.12.2003 roku, z dniem 01.01.2004 r. utworzona została wspólnota mieszkańców o nazwie Brzeźnica.

Warto dodać, że nazwa ta była używana już w XIX wieku i widnieje w starych mapach katastralnych z 1848 roku, gdzie wyodrębniono z miejscowości Wola Radłowska przysiółek Brzeźnica. Nazwa ta pochodzi najprawdopodobniej od dużej ilości rosnących w tej okolicy brzoź. Obecnie Brzeźnica liczy 140 mieszkańców.

Joanna Kurtyka



W tym roku, przy okazji „biegów”, po raz pierwszy zorganizowałyśmy pchli targ pod nazwą „I Radłowskie Targowisko P-Różności” i mamy nadzieję, że stanie się on cykliczną imprezą i na stałe zagości w kalendarzu wydarzeń kulturalnych gminy.

Jakie formy promocji wybrały „Strażniczki Tradycji”?

Każda nasza działalność jest formą promocji KGW. Ludzie widzą, co robimy i mamy nadzieję, że to doceniają. Niemniej staramy się być widoczne także w świecie nowych technologii. Mając korzenie, wyrastając z przeszłości, musimy patrzeć w przyszłość i nie obrażać się na „nowe”. Prowadzimy stronę KGW na Facebooku – Beatka Burnóg jest nieoceniona pod tym względem i ona wprowadza nas w świat nowinek technicznych, ma też różne ciekawe pomysły na prezentację naszych produktów. Prowadzimy „Kronikę” z wydarzeń i działalności koła – to praca głównie Joasi Kurtyki. Wydałyśmy, jak wcześniej wspomnialiśmy, książeczkę z przepisami pt. „Brzeźnica. Szczypta historii. Nutka smaku”. Piękne zdjęcia przygotowanych przez nas potraw wykonała Anna Kędzior z GCKiC w Radłowie, a złożył do druku Maksymilian Pochroń, za co jesteśmy obojgu bardzo wdzięczni. Dużą promocją dla nas jest publikacja Joany Kurtyki „Dwójką i krajem przez gminę Radłów”, bo to nasza członkini. Pani Joasia wzięła również udział, jako jedna z bohaterek, w projekcie „Krok za naturą – Czy wiesz, jak kwitnie len”, opowiadającym o życiu na wsi z czasów, kiedy była małą dziewczynką. Był to projekt o zasięgu ogólnokrajowym, a zdjęcia pani Joasi w pięknym, ludowym stroju gościły w Warszawie i Krakowie, z czego jako „Strażniczki Tradycji” bardzo się cieszymy.

Co jest największym sukcesem Pań, a co po drodze się nie udało?

Sukcesem jest bycie razem, wspólnie, spędzanie czasu i wzajemna pomoc. Spotykamy się regularnie na herbat-



kach czwartkowych, a jeśli trzeba, to częściej. Sukcesami są także liczne wyróżnienia na dożynkach gminnych, powiatowych, wojewódzkich, czy wreszcie na dożynkach prezydenckich w Spale w 2015 roku, gdzie nasz wieniec znalazł się w ósemce najpiękniejszych wieńców w kraju. Ale tak, jak mówiłyśmy, najważniejsze dla nas jest to bycie razem, u siebie. Pomoc, jaką udzielamy, działania, które są, a czasem nie są widoczne.

Przykre dla nas zaś jest to, że nasza praca na rzecz lokalnej społeczności jest często niedostrzegana, że nasze działania „wśród swoich” są pomijane. Ale „najtrudniej jest być prorokiem w swoim kraju”. Smuci również to, że młodzież wybiera nowoczesność, śmiejąc ich nasze stroje, nakrycia głowy, nie mamy „modnych” fasonów. Może później wrócą do tradycji, ale żeby mieli do czego wracać, musi istnieć ciągłość pokoleń i te pokolenia muszą kultywować tradycje przodków.

Jakie są najbliższe plany KGW?

Przygotowujemy spotkanie pod nazwą „Listopadowy Tryptyk Poetycki”, na który chcemy zaprosić lokalne poetki. Poza tym liczymy na rozbudowę naszej siedziby – Dom ludowy w Brzeźnicy jest trochę ciasny, ale to są dalsze plany i ich realizacja nie zależy wyłącznie od nas. Serdecznie również dziękujemy Barbarze Marcinkowskiej – dyrektor GCKiC w Radłowie za wynajem lokalu na siedzibę koła oraz za współpracę i zawsze okazywaną pomoc i wsparcie.

Czego życzyć „Strażniczkom Tradycji”?

Zdrowia, siły i ciągłej radości z tego, że jesteśmy razem.

Czego Wam – wspaniałym, mądrym kobietom – serdecznie życzę.

Magdalena Kapera-Patula



8 Kasza jaglana z suszonymi śliwkami

Składniki:

20 dag suszonych śliw + kilka
z pestkami, 1 szklanka kaszy jaglanej;
2,5 szklanki wody, sól, cukier,
śmietanka lub miód.

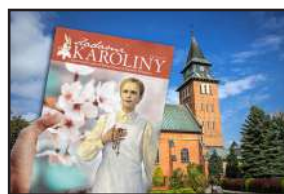
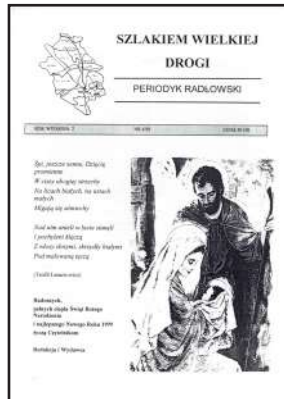
Dobrze wypłukane śliwy suszone włożyć do garnka, zalać wodą tak, aby śliwki były nią przykryte do wysokości ok. 5 cm. Gotować do miękkości. Kaszę jaglaną sparzyć na sicie wrzątkiem, by pozbyć się goryczki. Wsypać kaszę do śliw, lekko posolić, dodać goździk, wlać 2 szklanki wody. Gotować na wolnym ogniu ok. 45 min., od czasu do czasu zamieszać. Można podlać odrobiną wody. Pod koniec gotowania kaszę posłodzić. Można dosmaczyć kandyzowaną skórką pomarańczową, wanilią. Kaszę można jeść na ciepło lub na zimno, polaną miodem lub śmietanką.

W ubiegłym wieku proso własnoręcznie obijano w stępie na jagły. Najczęściej było to zajęcie obowiązkiem dzieci.

NIE TYLKO „RADŁO” RADŁOWSKIE PERIODYKI

Zapewne niewielu spośród czytelników „Radła” wie, że ukazujący się od 2007 roku **Kwartalnik Informacyjny Ziemi Radłowskiej „Radło”** nie jest jedynym czasopiśmie lokalnym, jakie wydawano w Radłowie.

Pierwszą próbę stworzenia lokalnej gazety podjęto jeszcze w czasach PRL-u. Niestety inicjatywa Jacka Wigurskiego trafiła na przeszkodę i skończyło się na wydaniu jedynego pierwszego numeru czasopisma zatytułowanego „Radłowiak”. Po upadku komunizmu ideę redagowania lokalnego czasopisma podejmującego tematykę regionalną podjął Józef Gąsawski, podówczas dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury (GOK) w Radłowie. „Więści Radłowskie” miały ambicję być piśmie profesjonalnym, ukazującym zagadnienia kulturalne, społeczne, polityczne oraz tematykę historyczną. Niestety siła i zapału wystarczyło zaledwie na kilka numerów. Kolejną próbę, tym razem z większym rozmachem, podjął dyrektor Gminnego Centrum Kultury Sportu i Czytelnictwa (GCKSiCz, dawnego GOK) Tadeusz Adamski. Tym razem nowa propozycja wydawnicza zatytułowana „Szlakiem Wielkiej Drogi” (z podtytułem „kwartalnik radłowski”, który potem zmieniono na „periodyk radłowski”) przygotowana została z jeszcze większą dozą profesjonalizmu. W czasopiśmie tym odnaleźć można było wątki nie tylko historyczne, ale i etnograficzne, czytelnicy mogli dowiedzieć się o pracy lokalnego samorządu gminnego, zapoznać się z bieżącą pracą poszczególnych szkół, a nawet przeczytać kronikę policyjną informującą o zdarzeniach kryminalnych na terenie gminy. W gazetce były także zamieszczone informacje sportowe oraz, dla rozrywki, krzyżówka. Podjęto nawet próbę drukowania specjalistycznych artykułów z dziedziny psychologii z myślą o rodzicach dzieci z problemami. Niestety i tym razem inicjatywa wydawnicza nie wytrzymała próby czasu. Zespołowi redakcyjnemu wystarczyło siły, energii i pomysłów zaledwie na trzy lata. Łącznie Gminne Centrum Kultury Sportu i Czytelnictwa w Radłowie wydało w latach 1997-1998 pięć numerów czasopisma „Szlakiem Wielkiej Drogi” jako kwartalnika oraz 3 numery w latach 1998-1999 jako



periodyku. Zmiana podtytułu była podyktowana tym, iż nie udało się wydać czterech tytułów w danym roku. Trzeba było potem blisko dekady, aby stworzyć całkiem nowy, tym razem trwały, projekt wydawniczy. Kwartalnik „Radło” od samego początku był inicjatywą jednego człowieka, którym był Zbigniew Marcinkowski, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Radłowie. Zarówno tytuł, ramówka, jak i szata graficzna czasopisma były jego autorskim pomysłem. Projekt wydawniczy pana Marcinkowskiego od razu spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem, bowiem było wielkie społeczne oczekiwanie na takie wydawnictwo. W przeciwieństwie do poprzednich pomysłów wydawniczych „Radło” przetrwało próbę czasu i w swojej ponad 15-letniej historii, pomimo wzlotów i upadków, nadal ma swoich czytelników. Rzecz to tym cenniejsza, gdyż wydawnictwa papierowe wszystkich bez mała tytułów regionalnych i krajowych w zderzeniu z publikacjami na portalach internetowych są zmuszone walczyć o przetrwanie. O profesjonalizmie „Radła” najlepiej świadczy fakt, że artykuły publikowane na jego łamach są wielokrotnie cytowane w wydawnictwach naukowych. Choć wiele interesujących problemów z tematyki regionalnej zostało już na łamach tego czasopisma poruszonych, to nadal pojawiają się nowe tematy i nowi autorzy, którzy wnoszą powiew świeżości. Jako autor współpracujący z kolejnymi redakcjami czasopisma od samego początku mam nadzieję, że Kwartalnik Ziemi Radłowskiej „Radło” najlepsze lata ma jeszcze przed sobą. Nie znaczy to, że nie trzeba pracować nad coraz lepszą formułą tego czasopisma, dostosowaną do zmieniającej się rzeczywistości.

Pisząc o radłowskich periodykach, nie sposób pominąć faktu, że ogromną popularnością w środowisku cieszyły się pisma parafialne: „Biuletyn Informacyjny” (wydawany przez Wiesława Mleczkę i ks. Jana Radzika przy parafii w Radłowie w latach 2005-2007) oraz dwumiesięcznik „Śladami Błogosławionej...” – biuletyn informacyjny parafii Trójcy Przenajświętszej w Zabawie (wydawany w latach 1994-1998). Oba te tytuły, niestety, są już dawno zamknięte. Aktualnie przy sanktuarium błogosławionej Karoliny w Zabawie wydawany jest kwartalnik

Józef Trytek

Z PASJI DO LITERATURY

Czasem chciałoby się oderwać od wszystkiego i wyruszyć w podróż do miejsc, w których przeżyjemy wielką przygodę, ale nie zawsze można ot tak spakować się i wyjechać – wtedy z pomocą przychodzi książka. Dzięki niej możemy odwiedzić najdalsze zakątki świata, spotkać ciekawych ludzi, poczuć ich życie, ich troski, smutki, radości i zmagania.

Jakiś czas temu przy naszej radłowskiej bibliotece powstał Salonik Literacki i DKK – Dyskusyjny Klub Książki, który skupił wokół siebie ludzi zafascynowanych literaturą. Utworzenie saloniku i klubu okazało się strzałem w dziesiątkę. Potrzebowaliśmy tych rozmów o nietuzinkowych historiach ludzi, miejsc, przedmiotów, zjawisk społecznych, obyczajów, magii, wierzeń ludowych i o ich wpływie na naszą świadomość. Budzą one w nas spore kontrowersje, mamy odmienne poglądy na różne tematy. Nierzadko wywołują zażarte dyskusje, bo ile nas jest, tyle jest zdań na dany temat. Każde z nas wnosi przecież cząstkę samego siebie w grupę, swoją własną historię, swój własny świat. Przyglądamy się sobie i widzimy siebie w innych osobach jak w lustrze, ale żeby do tego skojarzenia dojrzeć, potrzebowaliśmy wielu godzin wspólnie spędzonych – uczenia się siebie nawzajem.

Ta integracja jest idealnym pretekstem do oderwania się od wszechobecnej technologii, te-



lefonów i komputerów oraz pielęgnowania własnej, a nie sztucznej inteligencji.

W naszych spotkaniach uczestniczą znane i szanowane osoby z Radłowa i okolic. Dzielą się one z nami swoją nietuzinkową wiedzą i pasjami, a ich prelekcje są okazją do refleksji i rozbudzania wyobraźni. W ciekawy sposób przybliżają nam postaci lokalnych bohaterów, czasem już zapomnianych.

Na nudę i rutynę nie ma czasu w DKK. W miejscu pachnącym nieustannie wer-

towanymi kartkami książek i dobrą kawą może być piękniej niż na obrazkach migających na portalach społecznościowych.

Słowa i przede wszystkim obecność mają ogromną moc. Dobrych chęci i zaangażowania nam nie brakuje. Korzystajmy z tego, bo dobre emocje i pozytywnie nastawienie się mnoży, a nie dzieli. Dla wszystkich, którzy chcą być z nami mamy nie tylko szeroko otwarte drzwi, ale i serca.

Bernadeta Kędzior
Fot. Anna M. Kędzior/
archiwum biblioteki





ZADUSZKI POETYCKIE

Zwykle w listopadzie w naszym MCK odbywały się Zaduszki Poetyckie. W tym roku też się tak stało, ale przybrały one inną formę. Zaproszono do Miejskiego Centrum Kultury zespół o tajemniczej nazwie „Kała Bała”.

Trochę mnie zaintrygowała ta nazwa, bo przyznam ze wstydem, że nigdy o nich nie słyszałam. Przyjdź, zobacz, to coś innego – zachwalały panie w bibliotece, a że często biorę udział w podobnych wydarzeniach, postanowiłam: idę. Poczytałam trochę o zespole – okazał się cygańskim i to jeszcze podsycało moją ciekawość. „Kała Bała” to grupa, której solistką jest urocza, sympatyczna Teresa Mirga – poetka tworząca piękne wiersze w języku polskim i romskim. Pani Teresa mieszka w Czarnej Górze na Spiszu, gdzie Cyganie szczepu Bergitka Roma prowadzą osiadły tryb życia już prawie trzysta lat. Solistka wykonuje własne kompozycje, ale prezentuje też pieśni romskie, które od stuleci śpiewali jej przodkowie od Karpat po Bałkany. Jak wspomniałam na wstępie, nigdy nie oglądałam koncertu muzyki cygańskiej na żywo i właściwie nie wiedziałam



czego oczekiwać. Na scenę wyszło czterech muzyków i ona: Teresa Mirga – niewysoka, skromna, lekko uśmiechnięta, z gitarą – i rozpoczął się koncert. Pani Mirga dysponuje silnym, pięknym głosem. Zaśpiewała wzruszające, rzewne pieśni cygańskie, melodyjne, trochę melancholijne, natchnione. Zachwyciła mnie ta muzyka i poetka – taka skromna, bez wygórowanych wymagań, taka normalna. Wydaje mi się, że spodobała się dość licznie zgromadzonej publiczności, bo wszyscy podziękowali jej i zespołowi owacjami na stojąco. Nie mogę nie wspomnieć, że na koniec wieczoru swoją twórczość zaprezentował bardzo młody poeta – uczeń Szkoły Podstawowej w Radłowie – Jakub Nalepa. Przedstawił piękne wiersze, nad wiek dojrzałe. Gratuluję mu talentu i odwagi.

Spotkanie odbyło się w ramach programu „Partnerstwo dla książki 2023”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Maria Magoń
Fot. Anna M. Kędzior



PODANIA I LEGENDY BISKUPICKIE

W pierwszą sobotę grudnia w Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich odbyła się promocja książki pt. „Podania i legendy biskupickie, Babusia opowiadali...” autorstwa Stanisławy Tracz i Danuty Kurzawskiej. Obie autorki są rodowitymi biskupiankami, emerytowanymi nauczycielkami języka polskiego i historii. Materiały do napisania tego unikatowego dzieła zbierały wraz z uczniami tutejszej podstawówki już ponad dwadzieścia lat temu.

Książka zawiera wiele ciekawych podań napisanych na podstawie wywiadów z seniorami naszej wsi, wiele legend o dawnych wydarzeniach we wsi Biskupice Radłowskie i o okolicznych miejscach, które krążą do dnia dzisiejszego. Wszystkie zasłyszane opowieści zostały zapisane, aby ocalić je od zapomnienia.

Niewielki wolumin zawiera liczne unikatowe fotografie oraz prace plastyczne uczniów, którzy pracowali w ówczesnym czasie przy projekcie ocalania spuścizny naszych przodków ze wspianymi pedagogami – autorkami. Mieszkańcy Biskupic mogą być dumni ze swojej historii, tak pięknej, bohaterkiej, chwalebnej, a również – jak się okazuje – przeszłości tajemniczej, magicznej i nietuzinkowej.



Zachęcam do przeczytania dzieła naszych krajanek.

Warto poznać ciekawe wątki życia z dawnych czasów.

To nasza spuścizna, nasze dziedzictwo – tak tworzy się tradycja i kultura ludowa. Warto znać swoje gniazdo, swoje pochodzenie, swoje korzenie.

Rafał Traczyk
Fot. Lucyna Bojan

KRZYŻE, FIGURKI I KAPLICZKI W PARAFII ŚW. JANA CHRZCICIELA W RADŁOWIE

4 grudnia odbyło się w radłowskiej bibliotece spotkanie autorskie promujące książkę Józefa Trytka pt. „Krzyże, figurki i kapliczki w parafii św. Jana Chrzciciela w Radłowie”.

Uczestnicy spotkania, a w szczególności młodzież z Zespołu Szkół w Radłowie, mieli okazję poznać historię tych ciekawych symboli naszej parafii oraz poznać niezwykle fakty dotyczące ich powstania. Oprawę muzyczną zapewnił duet Kinga Gurgul oraz Adrian Kowal.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w obszary wiejskie”. Projekt pn. „Krzyże, figurki i Kapliczki w parafii św. Jana Chrzciciela w Radłowie” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Rafał Traczyk



ZESPÓŁ LUDOWY „MALI RADŁOWIANIE” SKOŃCZYŁ 10 LAT!

Grupa działa od października 2013 roku. Zrzesza dzieci i młodzież Zespołu Szkół w Radłowie. Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie sprawuje patronat i współfinansuje zespół.

Inicjatorami powstania zespołu byli ówcześni dyrektorzy: Marek Urbanek i Piotr Malec. Pierwszym choreografem zespołu była Kinga Biel-Dubiel. Akordeonistą był już nieżyjący Tadeusz Patulski. Zespołowi przygrywał również Grzegorz Gawełek. Obecnie do występów zespół przygotowuje Aneta Krawczyk, która jest choreografem, natomiast akompaniuje Tomasz Domarecki. Podczas występów grupie towarzyszy kapela „Radłowianie”.

W czerwcu 2015 roku odbył się debiut zespołu podczas I Małopolskiego Przeglądu Szkolnych Zespołów Regionalnych w Żabnie. Następnie tancerze wzięli udział w etapie wojewódzkim konkursu w Zakopanem. Zespół ma swoje sukcesy: w 2016 roku w Łoniowej zajął I miejsce w 27. Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych „Krakowiaczek”. Również w lipcu 2016 roku „Mali Radłowianie” reprezentowali Polskę na Węgrzech podczas XIV Międzynarodowego Festiwalu Dzieci i Młodzieży CSIPERO w Kecskemét. Podczas 28. Przeglądu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych „Krakowiaczek” w Łoniowej, w 2017 roku, zespół zajął III miejsce. Zespół trzykrotnie brał udział w Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Trzcianie. Było to w roku 2016 i 2017. Na tę okazję scenariusze widowisk napisała Kinga Biel-Dubiel.

Podczas 34. Ogólnopolskiego Konkursu Tradycyjnego Tańca Ludowego w Trzcianie zespół zatańczył tańce Lachów sądeckich.

„Mali Radłowianie” występowali w Zabawie na zaprosze-



nie kustosa sanktuarium księdza Zbigniewa Szostaka w 30. rocznicę beatyfikacji Karoliny Kózkówny. Tańczyli również dla młodzieży, która przebywała w Zabawie w czasie Świątowych Dni Młodzieży.

Zespół występował dla grupy z Francji, Hiszpanii, Portugalii, która gościła w radłowskim gimnazjum. Występował wiele razy w czasie szkolnych imprez, podczas Dni Radłowa. „Mali Radłowianie” swoim występem ubogacali spotkania dla jubilatów gminy Radłów podczas obchodów jubileuszy małżeńskich. Brali udział w koncertach z okazji Dnia

Mamy i Taty organizowanych przez GCKiCz. Swoje umiejętności taneczne zespół prezentował w Zespole Szkół Technicznych w Mościcach, w Marcinkowicach podczas spotkania „Z kulturą w sołectwie”, w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zbytowskiej Górze, w Zborowicach na pożegnanie wakacji.

W dniach od 16 do 20 listopada 2018 roku członkowie zespołu od-

wiedzieli Ukrainę i miasto Sambor.

W styczniu 2019 roku „Mali Radłowianie” dali koncert dla pracowników Biura Biegłych Rewidentów w Tarnowie.

W czasie X Podkarpackiego Przeglądu Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „Złoty Gryf” 2019 zespół otrzymał wyróżnienie.

W dniach od 22 do 27 lipca 2019 roku zespół reprezentował Polskę na Międzynarodowym Festiwalu „Catalina” w Rumunii. Zajął II miejsce.

27 czerwca 2021 r. odbyła się impreza sobótkowa organizowana przez KGW w Radłowie z udziałem zespołu.

21 sierpnia 2021 r. zespół występował w Siedlcu podczas



gminnych dożynek, a 25 września w czasie imprezy zorganizowanej przez KGW w Siedlcu w ramach Narodowego Programu Szczepień. Wiele razy tancerze występowali podczas Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół w Radłowie. 30 stycznia 2022 r. zespół wystąpił podczas 30. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie.

29 kwietnia 2022 r. zespół zatańczył dla mieszkańców Łęki Siedleckiej w czasie otwarcia Izby Regionalnej im. Franciszka Gawelka.

25 czerwca 2022 r. kolejny raz grupa zatańczyła dla mieszkańców Siedlca w czasie uroczystego otwarcia placu zabaw.

W Zespole Szkół w Radłowie, 11 listopada 2022 odbyła się akademie z okazji Narodowego Święta Niepodległości wraz z odsłonięciem muralu na budynku szkoły poświęconego bohaterom września 1939 roku. Zespół „Mali Radłowianie” swoim występem również ubogacił tę piękną uroczystość.

13 stycznia 2023 r. w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie odbyło się spotkanie Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Tarnowskiej, w którego czasie zespół dał koncert.

Dwukrotnie zespół występował dla mieszkańców gminy Wietrzychowice. Raz był to występ dla seniorów. Drugi raz tańczył w czasie imprezy „Dzień Czystego Powietrza i Ekologii”.

Zespół tańczył w Ostrowie, 23 czerwca 2023 r., podczas imprezy „Sobótka nad Dunajcem”.

Tancerze występowali podczas imprez organizowanych z okazji Świątowych Zjazdów Radłowian.

Ostatnim występem zespołu w czasie wakacji był koncert z okazji gminnych dożynek, które miały miejsce w Zabawie 13 sierpnia 2023 roku.

7 października 2023 odbył się koncert jubileuszowy z okazji 10-lecia Zespołu Ludowego „Mali Radłowianie” pod honorowym patronatem Iwony Gibas – członka zarządu województwa małopolskiego. Wśród zaproszonych gości w koncercie wziął udział Józef Gawron – wicemarszałek województwa małopolskiego, a także Anna Mikosz – radna województwa małopolskiego,



Anna Nowakowska – dyrektor I Oddziału PKO BP, Marek Podraza – radny powiatowy wraz z małżonką, Piotr Kapera – przewodniczący Rady Gminy. Na jubileuszowe spotkanie przybyli sponsorzy zespołu, pierwsi tancerze, rodzice tancerzy, sołtysi, radni naszej gminy, dyrektorzy szkół, panie z KGW z Radłowa. Nad organizacją imprezy czuwało Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie z Barbarą Marcinkowską oraz Radłowskie Forum Rozwoju. Podczas koncertu gościnnie wystąpił ZPiT „Mali Świerczkowiacy”, który przyjechał z Kingą Biel-Dubiel – pierwszym choreografem „Małych Radłowian”, a także kapela młodzieżowa „Małych Świerczkowiaków” pod kierownictwem Krzysztofa Krawczyka. Zespół „Mali Radłowianie” zaprezentował się w tańcach z regionu śląskiego, sądeckiego i żywieckiego. Grupa młodzieżowa zatańczyła również poloneza i krakowiaka. Grupa dziecięca zatańczyła chodzonego, zaprezentowała tańce i zabawy śląskie, krakowiaka i polkę. Natomiast ZPiT „Świerczkowiacy” zatańczył tańce żywieckie. Kapela młodzieżowa „Małych Świerczkowiaków” zaprezentowała polki starokrakowskie.

Panie z KGW w Łęce Siedleckiej w ramach projektu „Lasy źródłem zdrowia i kopalnią zdrowej żywności” przygotowały bardzo smaczne potrawy i ciasta. Po występach dla tancerzy GCKiCz przygotowało niespodzianki – zabawy z animatorami, kręgle.

Zespół działa i rozwija się dzięki wsparciu naszych sponsorów, którym za pośrednictwem Kwartalnika „Radło” pragniemy podziękować:

- Fundacja Banku Polskiego PKO BP w Warszawie, Paweł Pach;
- Aneta i Robert Bieryt, Firma Handlowo-Usługowa Brukarstwo i Budownictwo „Wiktoria”, Zakład Produkcji Metalowej „Mikron”, Rafał Szostak;
- Małgorzata i Sławomir Kołodziej, Firma Budowlana „Vision-Bau”;
- Marzena i Marek Krupa, Usługi Remontowo-Budowlane „Krup-Mar”;
- Jerzy Seremet, Firma „Bratko”, kierownik Obsługi Zespołu Szkół i Przedszkoli Konrad Rudziński, Elżbieta i Piotr Pabian, Firma „Termo-Went”;



telnictwa przygotowało dla sponsorów podziękowania i pamiątkowe kalendarze.

W jubileuszowym spotkaniu wzięli udział tancerze mijającego 10-lecia, którzy dali początek zespołowi i go rozślawiali. Byli to:

Katarzyna Jurczak,
Klaudia Babło, Natalia Chmura, Bartosz Nowak, Wiktoria Skiba,

- Grzegorz Kuczek „Conteco”, Tomasz Kędziora „Tom-Bruk”;
- Agnieszka i Krzysztof Kupisz, Teresa i Marek Podraza, Zdzisław Kupisz;
- ksiądz Janusz Maziarka, ksiądz Stanisław Pazdan, Maria i Krzysztof Pach;
- Jan Pięta „Janpol” Transport Towarowo-Osobowy, Maria Jachimek;
- Magdalena i Piotr Kapera, Marta i Jerzy Kaczówka, Marta i Rafał Cegielscy;
- Magdalena i Tomasz Nowak, Halina i Piotr Winiarscy.

Podziękowanie pragnę przekazać Teresie Padło i Halinie Winiarskiej za wspieranie działań zespołu.

Annie M. Kędzior szczególnie pragnę podziękować za piękne ujęcia naszych występów na fotografiach i zachowanie ich na długie lata.

Bernadecie Hajduk za kwiaty na różne okazje.

Podziękowania pragnę przekazać Markowi Urbankowi i Piotrowi Malcowi, dyrektorom sprzed 10 lat, którzy współtworzyli zespół.

Z okazji jubileuszu zespołu „Mali Radłowianie” Gminne Centrum Kultury i Czy-



Wiktorii Bieryt, Hubert Patulski, Natalia Patulska, Wiktoria Rusin, Amelia Pęcak, Kamila Partyka, Julia Kuczek, Kacper Gajdur, Tomasz Drwiła, Gabriela Frączek, Magdalen Starzyk, Anna Chmura, Gabriela Jurczak, Olaf Miczołek, Urszula Gębska, Dominik Szara, Wiktoria Polak, Kornelia Klich, Aleksandra Kowalik, Łukasz Patulski, Emilia Kapera, Julia Kędzior, Karolina Bibro, Zuzanna Cegielska, Karolina Cegielska, Aleksandra Małek, Kacper Filarski, Kacper Pochroń, Karol Kuczek, Filip Krupa, Ewelina Padło, Wiktoria Soboń, Karol Nowak, Wiktoria Zaleśna.

Dla wszystkich tancerzy obecnych i tych, którzy tworzą historię zespołu, zostały przygotowane pamiątkowe magnesy.

Pragnę serdecznie podziękować Barbarze Marcinkowskiej – dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa oraz pracownikom za zaangażowanie i bardzo duży wkład pracy w przygotowanie tego pięknego jubileuszu.

Urszula Szczupał
Fot. Anna M. Kędzior



BOŻENA KOT NOWYM SEKRETARZEM GMINY RADŁÓW

Urząd Miejski w Radłowie ma nowego sekretarza. Została nim Bożena Kot, dotychczasowa główna księgowa UM w Radłowie. Nominacji na stanowisko dokonał burmistrz Zbigniew Mączka.

Bożena Kot z urzędem jest związana od maja 1996 r., gdy objęła funkcję młodszego referenta ds. gospodarki wodnej i ochrony środowiska.

Z wykształcenia jest magistrem zarządzania w zakresie rachunkowości, które studiowała na Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Posiada 30-letnie doświadczenie zawodowe w administracji. Pracowała m.in. jako główna księgowa w Zespole Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Radłów oraz w UM w Radłowie.

– *Funkcję sekretarza traktuję jako nobilitację, ale i wyzwanie. Do moich obowiązków należy koordynowanie działań podejmowanych przez poszczególne komórki organizacyjne urzędu, koordynowanie współpracy urzędu z gminnymi jednostkami organizacyjnymi, nadzór nad inwestycjami oraz zamówieniami publicznymi, a także nadzór nad pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych* – mówi pani sekretarz.

Nowo nominowana sekretarz będzie także odpowiadać za organizację pracy urzędu i zapewnienie jego sprawnego



i prawidłowego funkcjonowania.

Pani sekretarz życzymy, aby praca na nowym stanowisku była podstawą do samorealizacji oraz owocnej i konstruktywnej współpracy.

Życzymy niesłabnącego zapału i wytrwałości w tej niezmiernie ważnej i odpowiedzialnej służbie, powodzenia w realizacji nowych, ambitnych zamierzeń oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Monika Plekarz
Fot. Anna M. Kędzior

DZIECI Z RADŁOWSKIEGO PRZEDSZKOLA 1950 R.



Z archiwum rodzinnego Marii Patulskiej



V-LECIE „AZYLU W ŚRODKU MIASTA”

W ostatni piątek października odbył się jubileuszowy koncert z okazji 5-lecia zespołu „Azyl w Środku Miasta”. Wydarzenie to odbyło się w ramach małego grantu realizowanego przy wsparciu finansowym województwa małopolskiego. Patronat honorowy nad organizowanym przedsięwzięciem objął marszałek województwa małopolskiego Józef Gawron. Licznie zgromadzona publiczność mogła tego popołudnia zobaczyć wspaniałe występy młodych artystów. Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym województwa małopolskiego.

O początkach i rozwoju działalności artystycznej zespołu opowiedział jego lider, **Klaudiusz Klich**.

Kiedy i jak powstał zespół?

Nasz zespół powstał w 2018 roku z inicjatywy mojej i Marcina Lechowicza. Podczas naszych wspólnych rozmów w nieistniejącym już radłowskim liceum, doszliśmy do wniosku, że warto będzie spróbować czegoś „nowego”. Dla mnie miała to być odskocznia od grania w mocnych rockowych, zahaczających wręcz o heavy metal formacjach, a dla Marcina szansa na pokazanie się w czymś innym niż tylko granie wesel i imprez okolicznościowych.

Skąd wzięła się taka, a nie inna nazwa zespołu?

To dość zabawne, ale sama nazwa zespołu wzięła się od katalogu meblowego IKEA na sezon 2018/19. Ktoś z nas zauważył ją, przytoczył na próbie, a wspólnie doszliśmy do wniosku, że idealnie odzwierciedla nasze miejsce, gdzie możemy wspólnie realizować pasje i ćwiczyć, czyli salę prób Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie. Bardzo długo nie wiedzieliśmy jak owa nazwa będzie brzmieć, ale, jak widać, nic nie dzieje się z przypadku!

Do jakich odbiorców jest skierowana Wasza muzyka?

Mamy nadzieję, że do każdego! To zarówno młodsze, jak i starsze. Staramy się pisać utwory z przekazem, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Podobnie też doбираemy covery. Celem było to, by odbiorca, słuchając nas, czuł się z nami blisko emocjonalnie. Myślę, że to się udaje.

W jakim składzie zaczynaliście swoją artystyczną działalność?

Klaudiusz Klich – wokół, gitara,
Marcin „MASŁO” Lechowicz – saksofon,
Jakub Kuczek – gitara,
Mateusz „SLASH” Baran – gitara basowa,
Daniel Kukułka – perkusja.

Jak widać, było nas pięciu, a teraz zdarza się występować nawet w 10 osób na scenie. Czasami grają z nami jeszcze: Kuba Nowak, Jakub Kuczek, Jakub Gawełek, Daniel Majorek, Adrian Kowal, a gościnnie występują: Dominika Marcinkowska, Wiktoria Ruda, Kamila Wrzos, Katarzyna Rzepka. To niesamowite, jak udało nam się rozwinąć skrzydła i poszerzyć skład. Każdy jest inny, ma swój styl i wnosi coś wyjątkowego nie tylko muzyką, ale też osobowością.

Wiemy, że to głównie Ty tworzysz teksty. Powiedz nam, skąd czerpiesz na nie inspiracje?

Tak, to prawda, głównie to ja zajmuję się tworzeniem tekstów. Staram się inspirować poezją, wierszami czy po prostu życiem codziennym. Zdarza się także, jak to było w przypadku utworu „Nie ostatni rejs”, że zaraz po śmierci Krzysztofa Krawczyka, dokładnie w ten sam dzień, napisałem wiersz, który chłopaki po przeczytaniu „wzięli na warsztat” i do którego stworzyli melodię. W taki sposób tworzy się większość naszych kompozycji, każda ma swój niepowtarzalny początek.

A co jest największym motorem napędowym do tworzenia Waszej muzyki?

Miłość do muzyki i radość z koncertowania, kiedy widzimy ludzi, którzy przyszli nas posłuchać. Myślę, że to kluczowy element, bo gra się dla odbiorców.

Czy, i jeśli tak, to gdzie koncertowaliście do tej pory?

Oczywiście głównie w naszym Radłowie, natomiast miejsca, które najbardziej zapadły nam w pamięci to koncerty m.in. na tarnowskim rynku podczas finału WOŚP, w Żabnie, Wierzchosławicach, dużo koncertów charytatywnych, gdzie pomagaliśmy potrzebującym, konkursy oraz granie w naszych szkołach, kiedy jeszcze do nich uczęszczaliśmy. Myślę, że można śmiało też tu dodać nasz emocjonalny występ jubileuszowy z okazji 5-lecia działalności artystycznej.

Planujecie wydać płytę? Jeśli tak, to kiedy?

Jesteśmy na etapie prac nad nowymi utworami. Mamy ich dość sporo, jednak ciężko stwierdzić, czy uda się stworzyć z tego płytę, tym niemniej sukcesywnie będziemy zamieszczać piosenki w Internecie. Już teraz zapraszamy do śledzenia naszych poczyniń w social mediach.

Czy jest ktoś, kto wpłynął na Wasz gust muzyczny?

Każdy z nas ma swojego idola, którym się inspirował i inspirował nadal. Widać to później na scenie i w twórczości, ale na końcu, to my jesteśmy z osobna innymi i indywidualnymi „artystami”, jeśli tak to mogę nazwać. Jednak w dalszym ciągu będę podkreślał, że to odbiorca jest najważniejszy. On obserwuje, słyszy i jest w stanie ocenić, kto ile z kogo zaczerpnął i na ile jest prawdziwy w tym, co robi.

Gdzie w najbliższym czasie będzie można Was usłyszeć?

Jeśli tylko ktoś nas zaprosi, chętnie zagramy! Póki co, proszę śledzić nasz profil na Facebooku i wycze kiwać nowych projektów! Śmiało mogę powiedzieć, że będzie ciekawie.

Dziękując za rozmowę, życzę Wam wszystkim nieustającej inwencji twórczej, zaangażowanej publiczności i odkrywania nowych źródeł inspiracji do kolejnych przedsięwzięć artystycznych. Niech Wasza codzienna aktywność kulturalna sprawia Wam wiele satysfakcji, a nam odbiorcom przynosi chwile radości i wytchnienia, a czasami refleksji i zadumy.

*Monika Piekarz
Fot. Olga Szczecińska*



MŁODZI, ZDOLNI I KREATYWNI RADŁOWIANIE

Rescue Capsule Slim to projekt, którego celem jest pomoc w szybkim dotarciu do tonących. Jego autorami są młodzi uczniowie Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Tarnowie: Dawid Świątek (informatyk), Jakub Kuczek (mechatronik) i Bartosz Smoleń (informatyk).

Koniecznym dodać należy, że dwoje uczniów to mieszkańcy naszej gminy: Dawid mieszka w Radłowie, a Jakub w Zabawie.

Rescue Capsule Slim przypomina wyglądem dwie małe beczki napędzane silnikiem elektrycznym. Sterowana jest na razie przez tablet. Z ich pomocą można dostarczyć koło ratunkowe lub tonący może złapać się ich i uratować, nie narażając przy tym zdrowia i życia człowieka, który miałby podjąć się akcji ratunkowej.

Przedsięwzięcie od początku realizowane jest pod czujnym okiem nauczyciela Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, Łukasza Mączko, również mieszkańca gminy Radłów (Zabawa), który pokrótce opowiedział nam o tym projekcie.

Skąd pomysł na opracowanie kapsuły ratunkowej?

Pomysł na stworzenie kapsuły ratunkowej wynikał z tragicznej sytuacji, w której rok temu dwie osoby utopiły się na kąpielisku wodnym w Radłowie. Dodatkowo zauważyliśmy braki w rozwinięciu ratownictwa wodnego. Stąd narodził się pomysł, jak można przyspieszyć czas reakcji w ratowaniu ludzi na jeziorach czy też morzach. A przede wszystkim w łatwy i dostępny sposób. Założycielem Rescue Capsule i Founder Rescue Capsule Slim startup jest Dawid Świątek, natomiast Bartosz Smoleń jest Co-founder Rescue Capsule Slim. W naszym zespole jest również niezastąpiony programista Jakub Kuczek.



Jak przebiegała realizacja projektu krok po kroku?

Realizacja projektu odbywała się głównie w Akademii Tarnowskiej, z którą współpracujemy i gdzie poświęciliśmy 10 godzin tygodniowo na prace projektowe przez okres 10 miesięcy. Pomimo trudności, nie poddawaliśmy się, pracując wytrwale nad projektem.

Co ma na celu ten projekt?

Nasz projekt ma na celu ratowanie osób zagrożonych utonięciem lub znalezionych w niebezpiecznych sytuacjach. Aktualna kapsuła jest wyposażona w kamerę termowizyjną, lidar, liny ratownicze, a jej sterowanie odbywa się przez aplikację na urządzenia iOS, wykorzystując moduł Bluetooth 5.0. Planujemy jednak wprowadzić bardziej zaawansowane rozwiązania, zaczynając od modelu RC.

Jak działa Rescue Capsule Slim, tzn. w jakich konkretnych przypadkach można jej użyć? Może jakiś przykład?

Rescue Capsule Slim to zdalnie sterowany pojazd wodny szybkiego reagowania, który może być wykorzystywany na morzach i jeziorach w przypadku, kiedy osoba się topi albo znajduje się w niebezpiecznej sytuacji.

Jakie są koszty budowy/tworzenia takiej kapsuły?

Koszt kapsuły na czas obecny wynosi około 5 tysięcy złotych.

Czy projekt jest już zakończony? Czy nadal wprowadzacie jakieś ulepszenia?

Pierwszy prototyp Rescue Capsule Slim jest zakończony, ale pracujemy nad kolejną wersją – Rescue Capsule Nova – zawierającą nowe rozwiązania i ulepszenia.



Czy udało się już osiągnąć jakiś sukces?

Nasze osiągnięcia to przede wszystkim dwie nagrody zdobyte podczas Gdynia E(x)plory Week 2023: nagroda specjalna urzędu patentowego wspierająca opatentowanie projektu oraz nagroda Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, obejmująca wsparcie finansowe i merytoryczne.

W jakich konkursach uczestniczyliście?

Uczestniczyliśmy w konkursie Explory, gdzie dotarliśmy do samego finału, który odbył się w Gdyni.

Czy macie jeszcze coś w planach? Zamierzacie jeszcze gdzieś pochwalić się swoim projektem?

Obecnie skupiamy się na przyszłych konkursach oraz planowanym udziale w mundialu zawodów we Francji, który odbędzie się w połowie grudnia w Lyonie. Wszystkie postępy, i to jak rozwija się projekt, można śledzić na bieżąco w mediach społecznościowych, które regularnie aktualizujemy:

Instagram: [rescue.capsule](https://www.instagram.com/rescue.capsule)

www.rescuecapsule.pl

LinkedIn: [Rescue Capsule](https://www.linkedin.com/company/rescue-capsule)

Należy dodać, że młodych uczniów dofinansowała gmina Radłów, która wraz z Akademią Tarnowską sprawiła, że zakupiono odpowiednie przedmioty do realizacji projektu. Kapsułę zaopatrzone także w specjalny silnik i elektronikę, dzięki której sterowana jest przez tablet.

Młodym i zdolnym mieszkańcom gminy oraz ich opiekunowi gratulujemy tak wielkiego sukcesu, jednocześnie życząc, aby wszystko to, co sobie jeszcze zaplanowali, doczekało się realizacji.

Monika Piekarz
Fot. archiwum prywatne



ŚWIAT BAJEK ALEKSANDRA FREDRY

Biblioteka Publiczna w Biskupicach Radłowskich zaprosiła przedszkolaków z niepublicznego przedszkola wraz z wychowawcami na przedstawienie inspirowane utworami mistrza romantycznej komedii – Aleksandra Fredry.

Teatrzyk „Gąska” przedstawił w formie kukielkowej wiersze: „Sowa” i „Koguty”, a w formie żywego słowa „Paweł i Gawęł”. Aktorzy dali z siebie wszystko i sprawili, że dzieci świetnie się bawiły.

W spotkaniu nie zabrakło też muzyki, która stworzyła nastrój i dopełniała całości przedstawienia.

Motywnym przewodnim, a jednocześnie przesłaniem płynącym z treści spektaklu, było podkreślenie wartości bajek w życiu człowieka. Każdy utwór mistrza Fredry kończy się morałem, czyli pouczeniem wskazującym, co w życiu jest dobre, a czego trzeba unikać.

Na zakończenie spotkania przedszkolaki zostały obdarowane postaciami z bajek, które wykonała ręcznie z włóczki Stanisława Tracz. Za współpracę i przygotowanie przedstawienia serdecznie dziękujemy Stanisławie Tracz, Lucynie Kosman i Barbarze Ziejce.

Spotkanie odbyło się w ramach programu „Partnerstwo dla książki 2023”.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Marta Marcinkowska
Fot. Katarzyna Owsianka



„WIECZNIE ŻYWI” – IX EDYCJA

Listopad to czas zadumy i pamięci. Nie inaczej jest z konkursem muzycznym „Wiecznie Żywi” poświęconym zmarłym artystom. Już po raz dziewiąty konkursowicze mogli stanąć w szranki i zaprezentować własne interpretacje znanych utworów.

W tym roku było to wydarzenie wyjątkowe ze względu na fakt, iż jego organizacji razem z Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie podjęło się Radłowskie Forum Rozwoju. Zgłaszając projekt do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w ramach grantu „Mecenat Małopolski – II edycja”, Radłowskie Forum Rozwoju otrzymało wsparcie finansowe na organizację konkursu oraz koncertu laureatów.

Jury w składzie: Anna Podkościelna-Cyz, Kuba Jurzyk oraz Kamil Patulski po czwartkowych przesłuchaniach wyłoniło następujących laureatów:

I miejsce: **Paulina Ostafin**,

II miejsce: **Gabriela Guzik**,

III miejsce: **Nikodem Liro**.



Wyróżnienia otrzymali **Elżbieta Bogacz** oraz zespół „Arche”.

Grand Prix tegorocznej edycji zdobyła **Kamila Roczniak**. Podczas koncertu laureatów do rozdania została jeszcze jedna nagroda – laur publiczności. Zgromadzeni widzowie, po wysłuchaniu wszystkich zwycięzców, w głosowaniu zdecydowali, iż wyróżnienie to otrzyma Nikodem Liro. W trakcie imprezy nagrodą Ministra Kultury „Zasłużony dla Kultury Polskiej” uhonorowany został **Tadeusz Kowal**. Finałowym punktem koncertu laureatów był występ Kuby Jurzyka, który oczarował publiczność swoim niezwykłym głosem.

Nie zabrakło także poczęstunku, który przygotowało KGW Niwka w ramach projektu Lasów Państwowych „Kulinarna podróż leśnymi ścieżkami”. Goście mogli spróbować wielu ciekawych potraw i ciast oraz poczęstować się pysznym kompotem z suszu.

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym województwa małopolskiego.

Rafał Traczyk
Fot. Benedykt Wierzbicki





Tadeusz Kowal – jest człowiekiem wielu pasji i talentów. Był współzałożycielem i prowadzącym Zespół Ludowy „Wolanie”, który przez długie lata działał przy Szkole Podstawowej w Woli Radłowskiej. Jako ówczesny nauczyciel muzyki w tamtejszej szkole z przykrością patrzył na zanikanie, czy wręcz ośmieszanie ludowej kultury i dziedzictwa regionalnego. Postanowił z tym walczyć, dlatego, nie szczędząc czasu i środków, zebrał grupę młodzieży, z którą następnie ćwiczył śpiew i tańce ludowe, a która z czasem przekształciła się w Zespół Ludowy „Wolanie”.

Miłość do muzyki zaowocowała założeniem w 2000 roku, wraz z grupą przyjaciół, zespołu „Tercet Bez Nazwy”, który wykonywał głównie pieśni religijne, kolędy, pastorałki i pieśni patriotyczne. W 2004 roku grupa poszerzyła swój program o „Zamyślenia wielkopostne”, a po dołączeniu do jej składu nowych członków – zmieniono nazwę zespołu na „Pod Gruszą”. W 2005 roku grupa nagrała płytę „Córka tej ziemi”, poświęconą osobie błogosławionej Karoliny Kózkówny. Do wydawnictwa kilka tekstów i muzykę skomponował Tadeusz Kowal.

Odtąd szerzenie kultu błogosławionej Karoliny stało się głównym celem zespołu „Pod Gruszą”. Wszystkie te działania, którym poświęcał się pan Tadeusz, były zawsze bezinteresowne, a jedynymi nagrodami za podejmowane wysiłki były radość i satysfakcja z dobrze wykonanej pracy oraz uznanie słuchaczy i publiczności.

Równoległe z działalnością wokalną Tadeusz Kowal realizował drugą życiową pasję, jaką jest malarstwo i rzeźba – skoncentrowane również wokół tematyki sakralnej. W ciągu wielu lat artystycznej drogi namalował mnóstwo obrazów przedstawiających Pana Jezusa, Ojca Św. Jana Pawła II, błogosławioną Karolinę Kózkównę czy sceny ewangeliczne. Stworzył wielkie formy rzeźbiarskie w postaci ołtarzy głównych oraz drogi krzyżowej w kilku kościołach. Jego autorstwa jest także brama wejściowa otwierająca Szlak Męczeństwa Błogosławionej Karoliny w Wał-Rudzie, a także płaskorzeźba przedstawiająca 6 scen z życia błogosławionej, która znajduje się w przedsionku kościoła w Zabawie (sanktuarium błogosławionej Karoliny Kózkówny).

Na prośbę osób prywatnych Tadeusz Kowal po-



dejmował się wielokrotnie renowacji starych kapliczek, przydrożnych krzyży czy obrazów, ratując je przed degradacją i zniszczeniem, często jedynie za przysłowiowe „Bóg zapłać”. Sława pana Tadeusza wykracza daleko poza teren gminy Radłów, a podejmowane przez niego wysiłki w celu ratowania dziedzictwa kulturowego regionu mają bezprecedensowy wymiar.

Do szerokiego wachlarza jego dokonań artystycznych należy jeszcze dołączyć ręczne haftowanie oraz odnowę sztandarów dla różnych instytucji: szkół, kościołów, straży itp.

Dobry człowiek – tak najprościej i najpełniej zarazem należałoby opisać Tadeusza Kowala. Skromny, życzliwy, prawy, o wielkim sercu. Pomimo tak licznych aktywności, nigdy nie odmawia pomocy, a każdą

pracę wykonuje z ogromnym poświęceniem i zaangażowaniem. W tutejszym środowisku jest uznanym twórcą, szanowanym i poważanym, a przede wszystkim jest bardzo lubianym człowiekiem. Jego wrażliwość na piękno, dobro, miłość do rodzimej kultury, tradycji oraz dbałość o nie zasługują na najwyższe uznanie.





JUBILEUSZ 15-LECIA ZESPOŁU REGIONALNEGO „BISKUPIANIE”

30 września 2023 r. o godzinie 17.00 w kościele parafialnym w Biskupicach Radłowskich „Biskupianie” rozpoczęli świętowanie uroczystą mszą świętą.

Celebrę prowadzili: obecny proboszcz parafii – ks. Wojciech Dudzik oraz były proboszcz – ks. Marek Bach. Licznie zgromadzeni goście i sympatycy zespołu, a przede wszystkim jego członkowie, w odświętnych strojach krakowskich uczestniczyli w nabożeństwie z prawdziwą przyjemnością i ze świadomością powagi miejsca.

„Biskupianie” dziękowali za 15 wspólnych lat pracy, ćwiczeń, wyrzeczeń, trudów i kłopotów, ale też za to, co przez te lata razem przeżyli, za przyjaźnię, za satysfakcję z dobrego występu, za przeżyte przygody, za piękne wspomnienia, za każdy taneczny krok, który dał radość widzowi, za niezliczone dyplomy i ważne nagrody, za wyróżnienia, podziękowania, listy uznania, za gratulacje i za publikacji owacje, za to wszystko dziękowali, bo dobrze wiedzą, że „bez Boga ani do proga”.

Tradycja, kultura ludowa i wszystko, co związane z regionem krakowiaków wschodnich jest bliskie naszemu sercu. Nie bez powodu idziemy z hasłem zespołowym „Bogu na chwałę – ludziom na uciechę”.

Troszkę historii...

Początki zespołu nie były łatwe. Po zorganizowaniu przez śp. Annę Błażej grupy ośmiu par na dożynki gminne w 2008 r.,



we wrześniu tego samego roku podjęto decyzję, że grupa ta zostanie przekazana spod skrzydeł Klubu Seniora z Biskupic Radłowskich pod opiekę Gminnego Centrum Kultury w Radłowie, a konkretnie pod opiekę mojej skromnej osoby, która pracowała w Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich. Będąc pełnym laikiem, bardzo obawiałam się tak ciężkiego zadania postawionego przede mną. Podczas zebrania wiejskiego, po występie zespołu, grupa 16 osób została oficjalnie przekazana pod opiekę GCK, już 2 października prawda okazała się zupełnie inna, ponieważ z 16 osób – tylko 7 zdecydowało się na uczestniczenie w zorganizowanych zajęciach.

Powoli, drobnymi kroczkami, dążyliśmy wraz z ówczesnym dyrektorem GCK Tadeuszem Adamskim oraz z nowo przyjętym choreografem zespołu Januszem Cierlikiem do zmobilizowania okolicznej młodzieży. Udało się stworzyć pierwsze pary, pierwsze układy taneczne i pierwszy program kolędniczy, z którym pojechaliśmy na konkurs do Lipnicy Murowanej – już w styczniu 2008 roku. Zaczęły się pojawiać drobne sukcesy również na szczyrowskiej scenie – podczas konkursów „Krakowski Wianek” zespół występował coraz lepiej oraz zdobywał coraz większe uznanie. I tak przez kolejne lata, aż do dziś, tworzymy kulturę naszego regionu, odtwarzamy stare i zapomniane obrzędy, kultywujemy tradycje zachowane w naszym regionie, ocalamy od zapomnienia to, co już dawno większość zapomniała... Cieszymy się z każdego występu, jesteśmy dumni z każde-



go sukcesu, lubimy dawać ludziom radość naszym tańcem, śpiewem i muzyką zachowaną od pokoleń. Reprezentujemy naszą małą ojczyznę tu w najbliższej okolicy, ale też na scenach światowych.

Sobotni wieczór, 30 września, po uroczystej mszy św., rozpoczęliśmy kolorowym i rozśpiewanym pochodem z kościoła pod Dom Kultury w Biskupicach Radłowskich. Tam czekała nas niespodzianka w postaci ogromu gości, którzy przybyli na nasz jubileusz.

Trudno wymieniać wszystkich obecnych na jubileuszu, czy też tych, którzy w jakikolwiek sposób nam pomogli w zorganizowaniu tego przesympatycznego, świątecznego spotkania z kulturą ludową, więc pozwolicie Państwo, że nie podejmę się wyliczeń. Natomiast bardzo serdecznie chcę podziękować wszystkim, którzy w ten dzień byli z nami, tym wszystkim, którzy byli choćby myślami – bo z różnych powodów nie mogli przybyć na miejsce, a przede wszystkim bardzo dziękuję tym, którzy chociaż w najmniejszym stopniu pomogli nam w zorganizowaniu jubileuszu.

Wieczór 30 września upłynął nam w bardzo miłej, pełnej kultury atmosferze. Otrzymaliśmy wiele braw, wiele cudownych życzeń, ogrom dobrego słowa. Były również wyrazy uznania i szacunku w stosunku do mojej osoby – za co serdecznie dziękuję.

Na scenie biskupickiego Domu Kultury zaprezentował się nie tylko nasz zespół w dwóch odsłonach tanecznych suit, ale również Zespół Ludowy „Mali Biskupianie”, który po paroletniej przerwie działa już czwarty sezon. Wystąpiła także zaproszona przez nas kapela „Swojacy” z Wierzchosławic.

W galerii Domu Kultury obejrzyć można było cudowne zdjęcia z 10-lecia zespołu, które wykonała Tatiana Szwiec. Każdy uczestnik mógł wpisać się do księgi pamiątkowej oraz mógł otrzymać pamiątkowy magnes specjalnie zaprojektowany na tę uroczystość.

Świętowanie zakończyło się degustacją potraw przygotowanych przez członków Zespołu Regionalnego „Biskupianie” oraz na wspaniałej zabawie z udziałem Zespołu „Feniks”.

To całe wydarzenie nie mogłoby się odbyć bez Was, kochani moi członkowie zespołu. „W kupie siła” i dobrze znacie znaczenie tego powiedzenia. Nic bez Was, wszystko z Wami. Bardzo Wam dziękuję za te wszystkie lata.

Dziękuję również Andrzejowi Urbanowi, choreografowi naszego zespołu, bo to za sprawą pracy Andrzeja potrafimy tańczyć tak, jak tańczyli 100-150 lat temu. A to bardzo ważne na wszelkiego rodzaju konkursach.

Kiedyś usłyszałam pytanie: dlaczego wasze tańce są praktycznie takie same od lat?



Dla ciekawych odpowiem: jesteśmy zespołem regionalnym, co ogranicza zakres tańców. Nasz region Krakowiaków wschodnich ma niewielkie możliwości taneczne, ponieważ mamy raptem 10-12 rodzajów tańca – typu: krakowiak, walczyki, hop-walc, hura polka, polki, warszawianki, sztajerki, jadownicka, chodzonego... Jak widzicie, ten zakres nie jest duży – my trzymamy się regionalizmu, tańce są powszechnie nam znane od lat – jedynie układ taneczny, który też jest zobligowany tradycją, może się lekko zmieniać... Jeszcze raz pragnę podziękować wszystkim, którzy dobrze nam życzą i uznają naszą pracę. Obyśmy się wszyscy spotkali na kolejnym jubileuszu. Opiekun Zespołu Regionalnego „Biskupianie” (nieprzerwanie od 15 lat).

Lucyna Bojan
Fot. Anna M. Kędzior



W „LESIE RÓŻNOŚCI” Z PROFESOR EWĄ DANOWSKĄ

Prawdziwą uczcią duchową, nie tylko dla koneserów, jest lektura najnowszej książki Ewy Danowskiej „Krakowskie silvae rerum – szkice o ludziach”. Jak sam tytuł wskazuje, autorka książki zaprasza czytelnika na jedyny w swoim rodzaju spacer po królewskim grodzie Kraka, podczas którego opowiada historię życia wybitnych, choć nie pierwszoplanowych postaci, żyjących głównie w XIX wieku.

Wśród czterdziestu zaprezentowanych biografów nie odnajdziemy powszechnie znanych postaci takich jak Jan Matejko, czy Stanisław Wyspiański, lecz możemy za to zapoznać się z innymi bardzo ciekawymi życiorysami ludzi, których znamy jedynie jako patronów ulic, albo mamy o nich jakieś szczątkowe informacje. Wszystko to czyni książkę wybitnej radłownianki tym bardziej interesującą i jedyną w swoim rodzaju. Profesor Ewa Danowska znana jest zapewne czytelnikom „Radła” jako autorka książek i artykułów naukowych, tym razem jednak proponuje swoim czytelnikom coś znacznie „lżejszego”. Barwną opowieść o życiu krakowskich artystów, literatów, uczonych, lekarzy, przedsiębiorców, duchownych na tle swojej epoki. Kreśląc portrety wybranych przez siebie postaci, ukazuje ich nietuzinkowe charaktery, zamiłowania, ciekawostki z ich życia, a kiedy potrzeba także ciemne strony ich charakterów, ludzkie słabości, skandale czy dziwactwa.

W andrzejkowy wieczór (30 listopada) profesor Ewa Danowska (z domu Kupiec) spotkała się ze znajomymi i przyjaciółmi z Radłowa w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej im. Franciszka Ziejki, aby opowiedzieć o swojej najnowszej książce. Uczestnicy autorskiego spotkania mieli niebywałą okazję dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy



nie tylko o książce, jej genezie, a także bliżej poznać osobę autorki i jej dotychczasowy dorobek naukowy i wydawniczy. W panteonie wybitnych postaci świata nauki zasłużonych dla miasta Radłowa prof. dr hab. Ewa Danowska zajmuje czołowe miejsce, stąd też na spotkaniu w radłowskiej księgarni nie mogło zabraknąć burmistrza Zbigniewa Mączki oraz przewodniczącego Rady Miasta Piotra Kapery. Urokliwy spacer po zaułkach i ulicach dawnego Krakowa z bohaterami książki uświetnił swoim występem zespół muzyczny „Trzy Elementy”, urzekając słuchaczy nastrojową poezją śpiewaną. Ponieważ książka „Krakowskie silvae rerum – szkice o ludziach” została ciepło przyjęta przez czytelników, autorka obiecała kontynuować pracę i wiele wskazuje na to, że w przyszłym roku do rąk czytelników trafi kolejna opowieść o starym Krakowie i jego mieszkańcach.

Józef Trytek

Spotkanie zorganizowano dzięki projektowi „Partnerstwo dla Książki 2023” dofinansowanemu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Profesor Ewa Danowska i burmistrz Zbigniew Mączka podczas spotkania autorskiego, 30 listopada 2023 r. w radłowskiej bibliotece



Profesor Ewa Danowska w czasie panelu dyskusyjnego w auli nieistniejącego już liceum w Radłowie, którego była absolwentką





MIKOŁAJKI 2023



IX KONGRES KULTURY REGIONÓW

W dniach 17-20 października 2023 roku cała załoga Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie wybrała się do Nowego Sącza na IX Kongres Kultury Regionów. Tegoroczna edycja zjazdu stanowiła kontynuację cyklu rozpoczętego w 2021 roku, zatytułowanego „Żywioty dziedzictwa”.



Była woda – „Woda jest kobietą” i ogień – „W płomieniach”. Teraz przyszedł czas na powietrze – „Tchnienie”.

Podczas trzech dni kongresu próbowano przedstawić liczne wątki

kulturowe związane z żywiołem powietrza, ale nie tylko. W programie wydarzenia znalazły się panele tematyczne, wykłady i warsztaty. Nie zabrakło również nieformalnych spotkań i towarzyszących im dyskusji.

Drugiego dnia uczestnicy podzielili się na dwie grupy. Część z nich wzięła udział w panelu tematycznym „Weschnienia tradycji. Duchy, lufty, zadęcia, aerozole”. Moderatorem spotkania był architekt, pedagog, regionalista, multiinstrumentalista, lider zespołu „Trebnie-Tutki” – Krzysztof Trebnia-Tutka. Rozmawiano m.in. o fascynującym żywiole w świetle ludzkich wyobrażeń, które kształtowały się w czasach, gdy powietrze było dla człowieka niedostępne, niespenetrowane i niezbadane.

W tym samym czasie, w innej części Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół”, odbywał się panel „Między szeptem a huraganem. Dobre i złe powietrze w kulturze regionów”. Paneliści prowadzili dyskusję m.in. o tym, co już robimy i co jeszcze można zrobić, by dobre powietrze zagościło na stałe w kulturach regionów.

Ostatniego dnia uczestnicy spotkali się w progach Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” podczas panelu dyskusyjnego, po którym wyruszyli do pięciu miejscowości w regionie na kolejne zajęcia warsztatowe. Od spacerów wśród natury po zajęcia z taktwa, malowania na szkle i tańca – każdy mógł znaleźć coś, co go najbardziej interesowało. Bardzo ciekawe były warsztaty „Aerozole natury – ziołowy spacer przestrzenny i rozmowy o oddychaniu”, „Odetchnij. Warsztat interpersonalny” oraz „Nakładanie kolorów na przezroczystość – malarstwo na szkle”.

IX Kongres Kultury Regionów – „Tchnienie” przeszedł już do historii, ale jak zawsze było to spotkanie pełne ciepła, życzliwości i radości, któremu towarzyszyła masa ciekawych rozmów i zajęć.

Była to wspaniała okazja do nawiązania nowych kontaktów, wymiany doświadczeń, podzielenia się różnorodnymi problemami, z którymi mierzą się instytucje kultury.

(mpiek)

Fot. Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”



Świadectwo!

Stronny Łowickowski gminnej
w Wola Radłowskiej przysięga się
miejscem pana Tuda leja iż
tenie ukonczył klary wojakowe
i od poboru wojkowego jest wolny
wzanteż czego iadne pmer. Rody nic
kacoda—

Wola Radłowska dnia 13 Lutego 1895
Jan Tarabata wójt



Świadectwo z 1895 r.
Gmina Wola Radłowska
Z arch. Lucjana Kołodziejskiego

W 105. ROCZNICĘ NIEPODLEGŁEJ W TARNOWIE I BISKUPICACH RADŁOWSKICH

Nocą 30 października 1918 r. z Pałacyku Strzeleckiego w Tarnowie do walki o przejęcie władzy nad miastem z rąk zaborcy wyruszyło 200 zakonspirowanych żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej i harcerzy. Wypełnili oni marzenia 5 pokoleń Polaków i po 146 latach zniewolenia wyzwolili miasto Tarnów i powiat tarnowski.

Przed świtem 31 października, dzięki doskonale zaplanowanej akcji, rozbroili Austriaków i opanowali siedziby żandarmerii, policji, budynku dworca kolejowego, poczty oraz banki. W zdobyciu koszar współdziałali ze spiskowcami organizacji „Wolność” z tarnowskiego c.k. 20 Pułku Piechoty. Od siedmiu lat wydarzenie to, o niezwykłym znaczeniu dla Tarnowa i regionu, obchodzone jest oficjalnie jako Święto Miasta Tarnowa „Pierwsze Niepodległe – 30 października – Dzień Pamięci Zwycięskiego Zrywu Niepodległościowego”. Nie tylko Tarnów miał swoich wyzwolących bohaterów, strzelców z oddziału lotnego POW Mariana Stylińskiego, studentów z sekcji POW Karola Ka-



węckiego oraz harcerzy z Pogotowia Narodowego pod dowództwem Adama Ciołkosza. Bezpośrednim podłożem politycznym pierwszego powstańczego przewrotu wojskowo-cywilnego w Galicji było powstanie 28 października 1918 r. w Krakowie pierwszego wyzwolającego rządu dla zaboru austriackiego, Polskiej Komisji Likwidacyjnej, na której czele stanął Wincenty Witos, przywódca ludowy i wójt z Wierzchosławic. Jeszcze wcześniej, bo już 16 maja 1917 r., wspólnie z Włodzimierzem Tetmajerem, złożyli oni rezolucję głoszącą, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej, zjednoczonej Polski z dostępem do morza.

Warto przypomnieć w 100-lecie śmierci Włodzimierza Tetmajera jego wielką rolę w odzyskaniu niepodległości. Wybitny artysta, gospodarz z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, jako założyciel i dowódca „Strzelca” w Krako-

wie, złotym rogiem wzywał szlachtę, chłopów, robotników, studentów, strzelców i legionistów do walki o wolną Polskę. Przyjacielowi komendanta Józefa Piłsudskiego i swojego prezesa z PSL „Piast” – Wincentego Witosa udało się, nie tak jak w dramacie narodowym, połączyć panów i lud wiejski dla narodowej sprawy. Kluczową rolę we współtworzeniu niepodległego państwa odegrał obok Józefa Piłsudskiego wódatarz z sąsiedniej gminy – Wincenty Witos, a jego wystąpienie z 16 czerwca 1917 r. w wiedeńskim parlamencie było przełomowe dla niepodległości Polski. Według mnie przynajmniej fragmenty tego przemówienia powinny znajdować się we wszystkich podręcznikach do nauczania historii. Przywołajmy zatem chociaż kilka cytatów: „Lud polski cały zrozumiał, że tylko we własnym, wolnym państwie może żyć i może się rozwijać. Naród polski, który ma za sobą przeszłość tysiącletnią, chwalebna przeszłość i kulturę, na którym przed półtora wiekiem dokonano zbrodni rozbioru, nigdy nie tylko nie wyrzekł się dążenia do spełnienia swoich ideałów, ale dowodził tego czynem. Dowodem są liczne powstania, które, choć we krwi utopiono, nie zdołano zabić ducha narodu przez





nie budzonego. Krew bohaterów zrodziła bujne owoce, a zwłaszcza uświadomienie narodowe szerokich mas ludności. I gdy dawniej rzucała się do walki o wolność tylko garstka szlachetnej młodzieży, to dziś jak długa i szeroka jest ziemia polska, jest jedna myśl, jedno pragnienie, wolnej niepodległej, szczęśliwej i zjednoczonej Ojczyzny”. Dlatego 30 października 1918 r. porucznik Antoni Stawarz, wywodzący się spod Wierzchosławic, z zajętego dworca kolejowego w Płaszowie, rozesłał o godzinie 21 depezę, dającą sygnał do niepodległościowego zrywu w Krakowie i całej Galicji. Nazajutrz rankiem Tarnów i ziemia tarnowska z Radłowem, Wierzchosławicami były już wolne. Wincenty Witos tymczasem udał się do Lwowa, który w walce o wolność krwawił walczącymi w obronie miasta dziećmi i młodzieżą, gdzie matki ocierały łzy nad 416 poległymi Orłętami Lwowskimi. W obliczu tego heroizmu 3 listopada 1918 r. Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie wydała odezwę podpisaną przez Witosą, Tertila, Daszyńskiego



i Skarbka, wzywającą wszystkich do walki o zjednoczoną, wolną Polskę! Czytamy w niej: „Polska dziś może więcej niż kiedykolwiek potrzebuje ofiar i pracy swych synów, potrzebuje waszego współdziałania. Obowiązkiem każdego kochającego ojczystą ziemię Polaka jest dziś stanąć na straży i bronić do ostatniego tchu nie tylko przed wrogiem, ale strzec ładu i porządku kraju”.

Drużyna Orłąt im. Stanisława Mierzwy Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radłowskich dostąpiła zaszczytu uczestniczenia w tegorocznych, uroczystych obchodach święta „Pierwsze Niepodległe” w Tarnowie. Orłęta zaciągnęły wartę honorową przy Grobie Nieznanego Żołnierza, Tablicy Niepodległości i złożyli wiązanek kwiatów poległym za Ojczyznę. Drużyna Orłąt im. Stanisława Mierzwy pragnie raz jeszcze podziękować dowództwu Służby Więziennej w Tarnowie za transport i umożliwienie udziału w uroczystościach tarnowskich.

10 listopada 2023 r., w przeddzień obchodów Święta Niepodległości, w Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich odbyła się akademie patriotyczna przygotowana przez uczniów szkoły pod kierunkiem nauczycieli: Agnieszki Pilch, Elżbiety Miś, Barbary Mączko i Elżbiety Rodak oraz miejscowego koła gospodyń wiejskich. Po występach długo rozlegały się pieśni patriotyczne w wykonaniu trzy-



pokoleniowego chóru składającego się z uczniów, nauczycieli, rodziców i drogich senierek z KGW, które dodatkowo ugościły wszystkich doskonałym ciastem. Uroczystość zgromadziła całą społeczność wiejską, co może świadczyć o wzorcowym pielęgnowaniu tradycji patriotycznych i obywatelskich oraz właściwej współpracy dyrektora szkoły Krzysztofa Kucharskiego ze środowiskiem. Podczas uroczystości kolejnych 4 uczniów szkoły w Biskupicach Radłowskich wstąpiło w szeregi drużyny i złożyło przysięgę orłęcą. Zapłonął tradycyjny ogień pamięci przy tablicy poświęconej strzelcowi, legionście mjr. Józefowi Grudzień-Grudzińskiemu z Biskupic Radłowskich, bohaterowi walczącemu o niepodległość Ojczyzny.

Roman Głowacki

SPRAWIEDLIWI I ZBRODNIARZE WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA

10 września 2023 roku stała się rzecz bezprecedensowa, decyzją papieża Franciszka do chwały ołtarza zostało wyniesionych aż dziewięć osób i pewnie nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że stanowili oni jedną rodzinę, wśród której obok dwojga rodziców było siedmioro dzieci, w tym jedno narodzone w chwili śmierci.

Podczas okupacji niemieckiej, pomimo biedy i zagrożenia życia, Ulmowie dali schronienie Żydom: Saulowi Goldmanowi i jego czterem synom (byli to: Baruch, Mechel, Joachim i Mojżesz), dwóm córkom oraz wnuczce Chaima Goldmana z Markowej – Lei Didner z córką o nieznanym imieniu i Gołdzie Grünfeld. Józefowi było bardzo ciężko utrzymać swoją liczną rodzinę, a jednak zdecydował się przyjąć pod swój dach i wykarmić tyle osób. Dramat rozpoczął się rankiem 24 marca 1944 r., gdy przed dom Ulmów przybyło pięciu niemieckich żandarmów oraz kilku granatowych policjantów. Dowodził nimi porucznik Eilert Dieken. Najpierw zamordowano Żydów, potem Józefa i Wiktorię (będącą w siódmym miesiącu ciąży). Na śmierć rodziców patrzyły przerażone dzieci, po dłuższej chwili Dieken podjął decyzję o zabiciu również dzieci Ulmów. Za tę okrutną zbrodnię popełnioną w Markowej w marcu 1944 r. nigdy nie odpowiedział. Zweryfikowany pozytywnie przez aliantów po II wojnie światowej, jak gdyby nigdy nic kontynuował karierę w policji. Był szanowany, nawet nagradzany w swoim środowisku, a jego zbrodnicza przeszłość nikogo nie interesowała.

Tak wyglądała i wygląda nadal praworządność w stylu niemieckim i europejskim. Takich zbrodniarzy, którzy po drugiej wojnie światowej robili zawrotne kariery w życiu politycznym i gospodarczym obu państw niemieckich, było krocie. Dziś, o ironio, ich wnukowie w strukturach władzy Unii Europejskiej mają czelność pouczać Polaków, na czym polega praworządność. Żadnego poczucia winy, żadnej skruchy, a tym bardziej wstydu, tylko ta sama niemiecka buta, przekonanie o wyższości rasy panów. Inna rzecz, że Polacy sami nigdy nie potrafili skutecznie przedstawić światu prawdy o zbrodniach niemieckich. W czasach komunistycznych nie wolno było psuć dobrego samopoczucia towarzyszom z NRD, a w czasach III RP polskie elity już nawet bez mrugnienia powiek przyjęły narrację niemiecką o polskich obozach, świadomie stając po stronie zbrodniarzy.



Rodzina Ulmów z Markowej zamordowana bestialsko za pomoc niesioną Żydom

Od wielu lat w Radłowie czczona jest pamięć bohaterów września 1939 r. którzy oddali życie w tzw. bitwie radłowskiej. Podczas uroczystości rocznicowych nigdy nie był obecny żaden ambasador, ani nawet konsul Niemiec, chociaż na naszej ziemi rozegrała się najkrwawsza bitwa w całej Małopolsce. Nigdy nie złożył na mogiłach polskich żołnierzy nawet złamanego kwiatka, nigdy nie wykrztusił z siebie słowa przepraszam. Przez wiele lat mówił o tym nad mogiłami poległych żołnierzy pułkownik Zdzisław Baszak – ostatni uczestnik wojny obronnej września 1939 r.,

a potem żołnierz z naszego terenu. Warto o tym pamiętać, chociażby przez szacunek dla pana Pułkownika, który już nie może tych słów powtórzyć. Zbrodnie niemieckie na naszej radłowskiej ziemi to nie tylko wrzesień 1939 r., ale cała okupacja, setki osób zakatowanych przez gestapo i w obozach koncentracyjnych – prawie wszyscy radłowscy Żydzi i wielu Polaków. Wszystkich tych okrucieństw dokonali Niemcy, nie jacyś anonimowi faszyci, ale żołnierze Wehrmachtu oraz funkcjonariusze żandarmerii i gestapo. Zbrodniarz z Markowej Eilert Dieken cieszył się w swoim środowisku szacunkiem i uznaniem, jako tzw. uczciwy Niemiec, który kochał swoją rodzinę i swój kraj ponad wszystko. Jego córka zapytana o to, co robił jej ojciec w okupowanej Polsce, odrzekała z dumą w głosie, że pomagał ludziom, bo cóż mogłyby robić taki szlachetny człowiek. Nie ma zresztą się jej co dziwić, bowiem taka narracja była i nadal pozostaje



Niemiecki zbrodniarz Eilert Dieken, który wydał rozkaz zamordowania rodziny Ulmów i ukrywanych przez nich Żydów, nigdy nie został osądzony i ukarany



Ostatnie takie wakacje. Dziewczyny z Radłowa kąpiące się w Dunajcu latem 1941 r. Od prawej Nusia Schorówna - córka żydowskiego lekarza i Polki - Adela Gołąbkówna i Zosia Mazoniówna. Rok później cała społeczność radłowskich Żydów będzie przez Niemców unicestwiona

powszechną w Niemczech i nie tylko w Niemczech. Każdy „dziadek z Wehrmachtu” pracował w aprowizacji, nie nosił broni i pomagał ludziom, niekiedy tylko wykonywał rozkazy i marzył o braterstwie ludów w zjednoczonej Europie. Pięćosobowa żydowska rodzina Erdmanów mieszkała we wsi Biskowice koło Sambora (wtedy to było polskie miasteczko, dziś leży na Ukrainie). Dodajmy tego samego Sambora, z którym gmina Radłów utrzymuje od pewnego czasu partnerskie stosunki. Sąsiadami Żydów Erdmanów byli Polacy – Rychlikowie. Obie rodziny utrzymywały kontakty, a ich dzieci spędzały ze sobą wolny czas. Obraz ten psuje wizję upowszechnianą przez środowisko „Gazety Wyborczej”, ukazującą chłopów polskich w odwiecznym konflikcie z żydowskimi sąsiadami. Tak nie było ani w okolicach Sambora, ani też w Radłowie i okolicznych wioskach. Obraz dzieci polskich i żydowskich bawiących się razem, cieszących się młodością nastolatków, zachowany został chociażby na dawnych fotografiach, które nie kłamają. Gdy latem 1942 r. Niemcy nakazali wszystkim Żydom z okolicy Sambora przenieść się do utworzonego tam getta, Icchak Erdman, wówczas młody chłopak, zdołał uniknąć łapanek i się ukryć. Jego rodzice oraz dwie siostry nie mieli tyle szczęścia, zostali zmuszeni do opuszczenia rodzinnej miejscowości i udania się do Sambora. Icchak rozpoczął tymczasem poszukiwania kryjówki. Z pomocą przyszedł mu Antoni Rychlik. Zgodził się udzielić chłopcu schronienia, mimo wielkiego ryzyka, jakie spoczęło na nim i całej jego rodzinie – żonie oraz czwórce dzieci przebywających wówczas w gospodarstwie. Rychlikowie udzielali Icchakowi schronienia oraz dostarczali mu żywność przez kolejne 3 miesiące. W tym czasie Niemcy przeprowadzali w okolicy oblavy, szukając Żydów, którzy nie przenieśli się do getta. Niebezpieczeństwo denuncjacji groziło także ze strony sąsiadów, którzy znali Icchaka z przedwojennych czasów. Po trzech miesiącach Rychlikowie uznali, że dalsze ukrywanie chłopca w domu jest zbyt ryzykowne. Nie chcieli jednak zostawić go bez opieki. Wspólnie postanowili więc, że opuści on Biskowice i uda się do miejscowości Zdrochec w gminie Radłów, gdzie przebywał znajomy chłopca

z dzieciństwa, Bronisław Król. Antoni Rychlik poprosił swojego syna Jana, rówieśnika Icchaka, by towarzyszył mu w drodze do tej miejscowości. „Miałem wtedy 16 lat. Poszedłem do księdza, wybrałem swoją metrykę i dokładnie 6 grudnia 1942 r. rano o godz. 5 z minutami wyjechaliśmy z naszej miejscowości. Tego samego dnia dojechaliśmy do Tarnowa. Był już wieczór, chciałem jechać w kierunku Żabna, ale pomocy już nie było. Trzeba było czekać całą noc na dworcu w Tarnowie” – wspominał Jan. Na wypadek kontroli na dworcu w Tarnowie, by zwiększyć szanse Icchaka na przetrwanie, Jan oddał mu swoją metrykę, sam pozostając bez dokumentów. Obaj chłopcy szczęśliwie dotarli do wsi Zdrochec, gdzie czekał na nich Bronisław Król. Icchak pod nazwiskiem Jan Rychlik znalazł tam zatrudnienie u polskiego gospodarza Andrzeja Padko. Pracował fizycznie jako pomoc w gospodarstwie. Bronisław Król pomógł mu zorganizować dokumenty potwierdzające, że jest Polakiem urodzonym we wsi Biskowice. Ponadto ostrzegł go, gdy do wsi przyjeżdżali Niemcy. Chronił go także przed ewentualnymi donosami na temat jego pochodzenia. Od czasu do czasu wspierał go również materialnie, przynosząc żywność. Icchak Erdman ukrywał się w Zdrochcu przez dwa lata, aż do zakończenia niemieckiej okupacji. Po wojnie zmienił nazwisko i jako Ignacy Erdman mieszkał w Dzierżoniowie. Był zawodowym wojskowym. Ożenił się i miał dwóch synów. W 1957 r. wyjechał do Izraela. Do śmierci Antoniego Rychlika¹ pozostawał z nim w kontakcie.

Nie wszystkie historie niesienia pomocy Żydom miały takie szczęśliwe zakończenie jak ta związana ze Zdrohcem. W podtarnowskiej wsi Klikowa rodzina Niepsujów przyjęła pod swój dach żydowskie małżeństwo, uciekinierów z getta. 9 kwietnia 1943 r. do ich domu przyjechali gestapowcy. Oto relacja z tego tragicznego zdarzenia: „Rewizja! – dał się słyszeć niemiecki wrzask. W domu była jedynie Anna z małą Marią. Jej mąż był tego dnia w pracy, starsze dzieci w szkole, najstarsi synowie byli zajęci pracą w stodołę, a najmłodszy synek przebywał u babci. Niemcy przetrząsali dom centymetr po centymetrze. – Na strychu są, gołąbki! – z obrzydzeniem i pogardą zawołał nagle jeden z funkcjonariuszy. Po chwili do sieni wyprowadzono młode małżeństwo. Kobieta była w ciąży. Niemcy nie mieli litości. Ciało rozstrzelanych Żydów i Polki owinięto w prześcieradła i zawieziono na miejscowy cmentarz. Pochowano je we wspólnym grobie w obecności jednego z Niemców i sołtysa. Anna wymieniona jest na tablicy przy Pomniku stojącym na Cmentarzu w Klikowej, wśród poległych w czasie wojny mieszkańców tej miejscowości.

Pozostała część rodziny cudem ocalała. Obserwujący wydarzenia w domu z oddali, starsi synowie, uciekają ze stodoły. Docierają do ojca. – Jasiek, ratuj się, do domu nie wracaj. Trza ci papiery wyrobić inne. Na roboty pojedziesz.

¹ 5 września 1985 r. Bronisław Król oraz Antoni Rychlik (po miernie) zostali odznaczeni tytułem Sprawiedliwych w r d Narod w iata. Bronisław Król zmarł w 2017 roku w wieku 94 lat.

Dzieciami ludzie się zajmą, pomogą. A zresztą... starsze już sobie poradzą, to zmyślne dzieciaki – przekonywali świeżo owdowiałego Jana Niepsuja znajomi. Kilka godzin wcześniej na tarnowski dworzec, gdzie mężczyzna pracował, dotarli jego dwaj synowie. Byli zziębnięci i przerażeni. – Tylko, gestapo było... Mama nie żyje... Rozstrzelali. Żydów też – mówili jeden przez drugiego. – My ledwo ze stodoły zdołaliśmy uciec – relacjonowali.

– Tylko... Schowałam się pod łóżko. A mamę popędzili w stronę stodoły. Słyszałam, jak strzelali – ze łzami w oczach opowiadała Maria.

Nie było wyjścia. Jan zbiegł do pobliskiej wioski w oczekiwaniu na możliwość wyjazdu do Niemiec pod fałszywym nazwiskiem. Na roboty, rzecz jasna. Pod znakiem zapytania stała przyszłość ośmiorga półsierot: Rozalii, Juliana, Tadeusza, Stanisława, Józefy, Antoniego, Marii oraz Ignacego. Ludzie jednak pomogli. Dwójką młodszych zajęła się rodzina. Najstarsza z córek została sanitariuszką. Pozostałe rodzeństwo najmowało się do pracy u gospodarzy i tak dotrwało do końca wojny. Do Polski Jan wrócił po licznych perypetiach dopiero w 1947 roku².

Wydawać by się mogło, że ci Polacy, którzy pomimo niemieckiego terroru odważyli się nieść pomoc ukrywającym się Żydom, zostaną po zakończeniu wojny nagrodzeni za swój heroizm. Niestety tak w bardzo wielu przypadkach nie było, nawet zdarzały się przypadki, że byli za swoją heroiczną postawę represjonowani. Tak było w przypadku Jana Stolarza z Biadolin Radłowskich. Gdy 2 września 1943 r. Niemcy zarządzają likwidację tarnowskiego getta, Dawid Fromowicz zabrał swoją żonę oraz trzech swoich braci, a także jednego chłopca z Łodzi i jeszcze jedną kobietę z 7-letnią dziewczynką i całą grupą uciekli do Biadolin Radłowskich. Wszystkich ośmiorgo przyjmuje znajomy



Nazwisko Anny Niepsuj (zamordowanej za pomoc Żydom) wymieniono na tablicy ofiar II wojny światowej w Klikowej

Dawida Fromowicza, starszy gospodarz Jan Stolarz. Zbiegli z getta Żydzi chronią się w radłowskich lasach. Przez cały czas rodzina Jana Stolarza nie się pomoc licznej grupie ukrywających się Żydów, dostarcza im do kryjówki żywność.

Jak zeznał po wojnie Fromowicz: „Stolarz użyczył nam zawsze schronienia, dostarczał nam wszystkim żywności i stale się z nami kontaktował, gdyśmy przebywali w lesie. Stolarz ostrzegał nas zawsze przed obławami i innymi niebezpieczeństwami i donosił żywność do lasu. Byliśmy wtedy bez pieniędzy. Stolarz pomagał nam zupełnie bezinteresownie, nie brał w ogóle pieniędzy za żywność. Mimo zakazu wjeżdżania do lasu wydanego przez Niemców przywiózł nam sam swoim koniem 20 metrów ziemniaków na zimę³”. Dostarczone przez Stolarza aż dwie tony ziemniaków pozwoliły przeżyć zbiegłym z tarnowskiego getta Żydom, ukrywającym się w ziemiance zbudowanej w radłowskim lesie. Co więcej, Jan Stolarz pomaga też innym Żydom. Ukrywał się także w jego domu adwokat z Wojnicza, dr Gries. W marcu 1944 r. policja niemiecka najeżdża gospodarstwo Stolarza, wyciąga adwokata z kryjówki, a z mieszkania Antoniego Stolarza – syna Jana. Obu mężczyzn, Żyda i Polaka, zabijają natychmiast przed domem. W tym czasie Jana nie ma w domu. Nie ma też innych Żydów na terenie gospodarstwa, więc dlatego uchodzą z życiem. Nawet utrata własnego syna, który zginął z powodu ukrywania Żyda, nie wpłynęła na postawę Jana Stolarza, który nadal pomagał grupie Fromowicza, aż do stycznia 1945 roku, kiedy to armia sowiecka wyparła Niemców. „Poświęceniu Jana Stolarza zawdzięczają swe życie” zeznaje Fromowicz, a jednocześnie dodaje jeszcze, że Jan Stolarz po wojnie trafił do tarnowskiego więzienia „oskarżony o współpracę z Niemcami”, co – jak zauważa – jest „ironią losu”². Ironią tym boleśniejszą, że aparat przemocy i bezprawia w Polsce stalinowskiej stanowili w większości właśnie Żydzi. Przez wiele lat nikt się historią życia Jan Stolarza nie zajmował, dopiero w roku 2017 przyznano mu tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, wiele lat po jego śmierci³.

Od lat ludzie ze środowiska „Gazety Wyborczej” lansują tezę, że Polacy za mało pomagali Żydom w czasie okupacji niemieckiej, przez co są współwinni za Holokaust. Jest to teza tak absurdalna, że aż trudno z nią polemizować.



Tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przyznawany jest od 1963 r. przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie. Otrzymują go osoby, które w czasie II wojny światowej ratowały Żydów

² Z protokołu zeznania, które w sierpniu 1948 r. w krakowskim oddziale żydowskiego Instytutu Historycznego złożył Dawid Fromowicz.

³ Jan Stolarz urodził się w 1878 r., a zmarł w 1969 r.



W chwili wybuchu wojny Żydzi w Tarnobrowie stanowili 50% mieszkańców, jeszcze większy odsetek Żydów było w Dąbrowie Tarnobrowskiej oraz Szczucinie (ponad 80%). Po zamknięciu Żydów w gettach pomoc im była prawie niemożliwa. Żyd na Wąkowej w Tarnobrowie w czasie okupacji.

wać⁴. Nie mniej jednak w tym miejscu warto przytoczyć kilka faktów, które są zazwyczaj pomijane. W chwili wy-

⁴ Jak mo na przewrotnie interpretowa fakty przekonuje nas Barbara Engelking, kt ra w ksi ce „Jaki pi kny słoneczny dzie ...” przytacza histori Fromowicza i cytuje jego wiadectwo zło one po przysi g , w kt rym Fromowicz przyznaje, e Stolarz pomagał mu bezinteresownie i e nie przestał pomaga nawet, gdy mu Niemcy syna zabili. Engelking to jednak nie obchodzi, bowiem ju w nast pnym zdaniu bezpodstawnie stwierdza, e to nie prawda, e Polacy, je eli pomagali, to robili to dla pieni dzy, a syna Stolarza zabili wraz z mecenasem z Wojnicza, bo kto doni sł, a był to na pewno Polak (sk d o tym wie – nie pisze!). Tak wła nie działaj kłamliwi pseudohistorycy. Aby potwierdzi z g ry zało on tez , neguj fakty, uciekaj c si do niczym nie potwierdzonych pom wie .

buchu wojny polscy Żydzi w zdecydowanej większości żyli w zamkniętych enklawach swojej społeczności, byli to tzw. Żydzi ortodoksyjni. Nie znali oni języka polskiego (porozumiewali się między sobą w jidysz) i nie utrzymywali żadnych kontaktów z „nie Żydami”, czyli gojami. Takich Żydów (wg spisu z 1931 r.) było aż 85%. Im pomóc nie można było, bowiem, aby komuś pomóc, musi ten ktoś taką pomoc chcieć przyjmując. Żydzi ci woleliby umrzeć z głodu niż zjeść coś, co nie jest koszerne, nigdy by się nie zgodzili udawać „nie Żyda” lub przyjmując fałszywą metrykę chrztu. Wszyscy oni poszli do gazu bez próby ratowania swojego życia, z imieniem Boga na ustach. Byli to męczennicy za wiarę. Pomoc była możliwa jedynie w przypadku Żydów spolonizowanych, którzy znali język polski, mieli wśród znajomych i przyjaciół Polaków. Nie będąc ortodokсами, godzili się oddać dziecko do rodziny chrześcijańskiej, a nawet klasztoru, nauczyć się pacierza, przyjmując fałszywą metrykę chrztu itd. Dla tych Żydów istniała szansa ratunku, choć była bardzo mała. W żadnym bowiem z krajów okupowanej przez Niemców Europy nie karano za pomoc Żydom karą śmierci tylko na terenie dawnej II Rzeczypospolitej, dlatego też Polacy ratujący Żydów wykazywali się niebywałą wręcz empatią, którą można określić mianem heroizmu. Ci, którzy decydowali się na udzielenie schronienia Żydom, ryzykowali nie tylko własnym życiem, ale i życiem najbliższych. Pamięć o tych bohaterach jest naszą powinnością.

Józef Trytek

PODZIĘKOWANIE

*Szanowna Pani Joanno,
chciałbym z całego serca podziękować za słowa otuchy i wsparcia
jakie mi Pani okazała w tym trudnym i pełnym żalu czasie - po stracie
mojej ukochanej żony Marii.
W życiu najcenniejsze jest to, że w takich chwilach możemy liczyć
na zrozumienie i współczucie nie tylko ze strony najbliższych,
ale także osób, które dotknęło podobne nieszczęście.
A okazanie wsparcia i zrozumienia jest jedną z największych
wartości jaką człowiek może podarować drugiemu człowiekowi ...*



Dziadek Ermel

NOWE CENTRUM ZDROWIA PSYCHICZNEGO Z PUNKTEM ZGŁOSZENIOWO-KOORDYNACYJNYM W WIERZCHOSŁAWICACH

W Wierzosławicach zostało otwarte Centrum Zdrowia Psychicznego, oferujące pełnoletnim mieszkańcom i osobom z regionu kompleksową opiekę w zakresie zdrowia psychicznego.

Unikatową cechą Centrum jest Punkt Zgłoszeniowo-Koordinacyjny, dostępny przez całą dobę (14 652 30 99), który stanowi pierwszy krok do uzyskania profesjonalnego wsparcia.

Ponadto w skład Centrum wchodzi Oddział Dzienny Psychiatrii, Poradnia Zdrowia Psychicznego oraz Zespół Leczenia Środowiskowego, zapewniając szeroki zakres usług terapeutycznych. Dzięki temu, każda osoba doświadczająca trudności w zakresie zdrowia psychicznego może liczyć na indywidualnie dopasowaną pomoc.

Punkt Zgłoszeniowo-Koordinacyjny - Pomoc dostępna 24/7 - bezpłatnie, bez skierowania

W Punkcie Zgłoszeniowo-Koordinacyjnym, przez całą dobę dyżuruje zespół złożony z psychologa oraz pielęgniarki. Jest to miejsce, w którym specjaliści wysłuchają, udzielają wsparcia, doradzą. W punkcie można uzyskać pomoc dla siebie lub kogoś bliskiego.

Pobyt na Oddziale Dziennym Psychiatrii Ogólnej - Indywidualne i specjalistyczne wsparcie

Oddział Dzienny Psychiatrii w Centrum Zdrowia Psychicznego w Wierzosławicach to miejsce, które łączy profesjonalną opiekę terapeutyczną z pracą w grupie. Pacjenci mają zapewnioną terapię grupową, indywidualną oraz różnorodne formy terapii zajęciowej, w tym muzykoterapii, zajęć kulinarnych, arteterapii itd. Podczas pobytu, każdy pacjent jest pod stałą opieką psychologa, psychoterapeuty oraz psychiatry. Terapia zajęciowa oraz psychoedukacja pomagają pacjentom w wypracowaniu zdrowych nawyków higieny psychicznej.



Poradnia Zdrowia Psychicznego - Profesjonalizm i dostępność

Poradnia Zdrowia Psychicznego to kluczowy element Centrum, oferujący pomoc doświadczonych psychologów, psychoterapeutów i psychiatrów. Poradnia zapewnia kompleksową diagnozę oraz terapię dostosowaną do indywidualnych potrzeb pacjentów. Wizyty odbywają się w przyjaznej i wspierającej atmosferze, gdzie każdy może czuć się wysłuchany i zrozumiany. Poradnia stawia na otwartą komunikację i zaangażowanie w proces leczenia, co przekłada się na skuteczność terapii i satysfakcję pacjentów.

Leczenie Środowiskowe - Pomoc tam, gdzie jest najbardziej potrzebna

Leczenie Środowiskowe to innowacyjne podejście, w ramach którego zespół specjalistów złożonych z lekarza psychiatry, psychologa oraz terapeuty środowiskowego odwiedza pacjentów w ich domach, oferując realną pomoc i wsparcie. Ta forma terapii jest szczególnie cenna dla osób, które z przyczyn zdrowotnych nie mogą dotrzeć do Centrum. Leczenie Środowiskowe stanowi ważny element sieci wsparcia w regionie, umacniając poczucie bezpieczeństwa i troski o zdrowie psychiczne dla społeczności lokalnej.

Kontakt i rejestracja:

Punkt Koordinacyjno-Zgłoszeniowy Wierzosławice:
14 652 30 99, 33-122 Wierzosławice 39B,

Rejestracja: 14 678 04 00

Centrum Zdrowia Psychicznego w Wierzosławicach otwiera nowy rozdział w dostępności i jakości opieki zdrowotnej w regionie, stając się kluczowym punktem wsparcia dla osób potrzebujących pomocy w zakresie zdrowia psychicznego.

24/7

**BEZPŁATNIE
BEZ SKIEROWANIA**

 **NOWE CENTRUM ZDROWIA PSYCHICZNEGO W
WIERZCHOSŁAWICACH - PROFESJONALNE WSPARCIE
DOSTĘPNE 24/7, BEZPŁATNIE, BEZ SKIEROWANIA**



**INNOWACYJNY PUNKT ZGŁOSZENIOWO- KOORDYNACYJNY: CAŁODOBOWA
POMOC PSYCHOLOGICZNA 7 DNI W TYGODNIU. W PUNKCIE DYŻURUJĄ
SPECJALIŚCI, KTÓRZY WYSŁUCHAJĄ, UDZIELĄ WSPARCIA, DORADZĄ.**



KONTAKT: PUNKT ZGŁOSZENIOWO- KOORDYNACYJNY 14 652 30 99



MIEJSCE: WIERZCHOSŁAWICE 39B, 33-120



**DLA KOGO: PUNKT ZGŁOSZENIOWO-KOORDYNACYJNY OFERUJE POMOC
OSOBOM PEŁNOLETNIM. W PUNKCIE MOŻNA ZGŁOSIĆ SIĘ PO POMOC
DLA SIEBIE, A TAKŻE DLA KOGOŚ BLISKIEGO.**

JAKI JESZCZE RODZAJ WSPARCIA OFERUJEMY:

- ODDZIAŁ DZIENNY PSYCHIATRII
- PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO
- ZESPÓŁ LECZENIA ŚRODOWISKOWEGO

XXI OGÓLNOPOLSKI KONKURS POETYCKO-PLASTYCZNY

Błogostawiona Karolino, świeć nam przykładem

Uczestniczymy we wspólnocie Kościoła



Finale konkursu
22 maja 2024 r.
w Sanktuarium
bł. Karoliny w Zabawie

Prace należy wysłać na adres szkoły do 2 lutego 2024 r.
(Wola Radłowska 67, 33-133 Wał-Rudá)



ORGANIZATORZY:

Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Woli Radłowskiej

Szczegóły konkursu, regulamin i inne
www.katechezatarnow.pl
www.zspwolaradlowska.pl

Cele konkursu:

- * przybliżenie postaci bł. Karoliny Kaskówny jako wzoru do naśladowania
- * poznanie ideałów i wartości, którymi kierowała się w codziennym życiu i podczas walki o swoją wolność i godność
- * rozwijanie wyobraźni i twórczego myślenia u dzieci i młodzieży oraz dorosłych
- * uwrażliwienie na potrzeby drugiego człowieka



PATRONAT HONOROWY



Starosta Tarnobrzegi
Roman Lucarz

Małopolski Karolus Oliwisty
Barbara Nowak

Biskup Tarnobrzegi
Andrzej Józ

Podkarpacki Kuratulus Oliwisty
Halgarzata Rusch

Burmistrza Manda
i Gminy Radkwa
Zdzisław Hęćka

Marszałek Województwa Małopolskiego
Włodzisław Kozłowski

PATRONAT MEDIALNY



ROZGRYWKI RADŁOWSKIEJ LIGI TENISA ZIEMNEGO - EDYCJA ZIMOWA

Od listopada na krytym kortcie w Radłowie odbywają się rozgrywki w ramach Radłowskiej Ligi Tenisa Ziemnego – Edycja Zimowa.

W zmaganiach bierze udział 28 zawodników podzielonych na 4 grupy i na dwie kategorie Silver oraz Open. Kort w Radłowie w okresie zimowym jest jednym z najbardziej uczęszczanych miejsc pod względem sportowym. Każda z grup ligowych rozgrywa średnio 7 meczów w tygodniu. Po zakończeniu I fazy rozgrywek nastąpią awanse i spadki, po których rozegrana zostanie kolejna tura gier. Wszystkie wyniki na bieżąco można śledzić na stronie www.radlowtenis.pl.

Oprócz gier ligowców na kortcie odbywają się zajęcia Gminnej Akademii Tenisowej oraz szereg zajęć indywidualnych z trenerami, na które można się umawiać osobiście. Poniżej podajemy numery do trenerów, u których można również zapisywać jeszcze dzieci na zajęcia.

Zajęcia Akademii Tenisa Ziemnego na krytym kortcie w Radłowie odbywają się w każdy poniedziałek i środę od godziny 14.00 do 17.00. Zapraszamy wszystkie dzieci z terenu gminy Radłów do zapisów u trenera pod numerem telefonu: 692 731 118.

Istnieje możliwość rezerwacji lekcji dla osób dorosłych po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z trenerem. Tel. 501 248 012.

Zapraszamy!

Kamil Sobota





Filia: Plac Kościuszki 3
33-130 Radłów
Telefon: 14 678 20 11
BANKOMAT 24 H



Finansujemy cele mieszkaniowe:

- ✓ ZAKUP lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego,
- ✓ NABYCIE spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego,
- ✓ BUDOWĘ, dokończenie budowy, rozbudowę, przebudowę lub wykończenie domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego,
- ✓ WYKUP mieszkania komunalnego lub zakładowego.

I wiele innych!



www.bsr.krakow.pl

Bank na każdy dzień



MIKOŁAJKOWY TURNIEJ SZACHOWY

To już szachowa tradycja Radłowskiego Mikołajkowego Turnieju. W budynku MCK w Radłowie 2 grudnia odbyła się kolejna edycja tych zawodów.

Jak Mikołaj – to zima, a jak zima – to śnieg. I tak to sobotni poranek przywitał nas bardzo dużą ilością opadów śniegu, przez co mogło się wydawać, że frekwencja na turnieju może być kiepska, bo ciężko będzie dojechać do Radłowa na czas. Jak się później okazało – nic bardziej mylnego, do miasta od rana ścigały tłumy szachistów z odległych stron województwa małopolskiego. Ostatecznie prawie 100 zawodników i zawodniczek rozegrało swoje partie szachowe w Radłowie. Zgłoszonych do turnieju była rekordowa ilość – prawie 140 osób. Cieszymy się, że tak duża część dotarła bezpiecznie na zawody. Tradycyjnie sędziami zawodów byli Wiesław Kasperek i Paweł Kasperek, który – o czym miło nam jest poinformować – został międzynarodowym sędzią szachowym po zdaniu bardzo trudnego egzaminu w języku angielskim – gratulujemy! Oprócz niezawodnych sędziów – niezawodny okazał się Święty Mikołaj, który za sprawą prezesa Stowarzyszenia „Start” Tadeusza Adamskiego oraz Józefa Szwieca z firmy Witospol przekazał wszystkim najmłodszym uczestnikom świąteczne upominki. Najlepsi zawodnicy nagrodzeni zostali pucharami oraz nagrodami rzeczowymi. Zawodnicy oprócz gry mogli również zasmakować się w znakomitych daniach przygotowanych przez koło gospodyń z Zabawy. Panie przygotowały wiele przekąsek, a także pyszny żurek, który zrekompensował wszystkim trud dotarcia na te zawody. Poniżej prezentujemy wyniki turnieju:

Kategoria Open

1 miejsce: Wojciech Urbański – Klub Szachowy Kana Tarnów

2 miejsce: Piotr Widła – TKKF Drogowiec Kraków

3 miejsce: Damian Zgoda – MKSz Gryf Dębica

Kategoria Dzieci i Młodzież

1 miejsce: Kacper Niewola – UKS Omega Rzychowa

2 miejsce: Antoni Cyboran – LKSz GCKiP Czarna

3 miejsce: Jerzy Bogusz

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za tak liczne przybycie i oczywiście zapraszamy za rok na kolejne spotkanie z „Szachowym Mikołajem” w Radłowie.

Kamil Sobota
Fot. Maksymilian Pochroń



GMINNY PUNKT

KONSULTACYJNO- INFORMACYJNY PROGRAM „CZYSTE POWIETRZE”



Urząd Miejski w Radłowie
ul. Kolejowa 7 33-130 Radłów
parter - pok. 9

e-mail: pochronn@gminaradlow.pl
tel.: 725-999-892



DERBY GMINY RADŁÓW

Klub Sportowy Niwka – LUKS Wola Radłowska 22 października (niedziela) na stadionie KS Niwka odbył się derby pojedynk drużyn z gminy Radłów.

Spotkanie rozegrane w ciężkich warunkach zakończyło się wynikiem 4:1 dla gospodarzy. Pomimo niesprzyjającej aury obie drużyny zagrały mecz w kulturalnej atmosferze i wzajemnym szacunku.

Za pośrednictwem naszej strony internetowej serdeczne wyrazy uznania za wynik sportowy, kulturę i wzajemny szacunek dla obu drużyn, a w szczególności dla drużyny z Niwki, przesyła Prezes Honorowy Klubu LUKS Wola Radłowska Józef Szwiec.



UCZNIOWIE ZESPÓŁU SZKÓŁ W RADŁOWIE WICEMISTRZAMI POWIATU

9 listopada w Tuchowie odbyły się finały powiatowe w halowej piłce nożnej klas IV-VI.

W zawodach wzięły udział 4 najlepsze drużyny z powiatu tarnowskiego, które wcześniej musiały przejść etap półfinałów powiatowych. W turnieju finałowym wystąpiły następujące zespoły: SP Radłów, SP Tarnowiec, SP Gromnik i SP Tuchów. Podopieczni trenera Rafała Kijaka w całych zawodach ulegli tylko zespołowi z Gromnika.

Wicemistrzowie powiatu wystąpili w następującym składzie: Mikołaj Pławecki, Jakub Wybraniec, Antoni Kluza, Arkadiusz Pęczak, Piotr Goraus, Michał Łoboda, Damian Kania, Kacper Chełmecki, Paweł Białek, Szymon Bocoń, Krystian Kania. Opiekunem i trenerem drużyny jest Rafał Kijak.

Gratulujemy sukcesu.

Kamil Sobota



III MIEJSCE W FINAŁACH POWIATOWYCH

Blisko dwa tygodnie trwał maraton teniso-
wy w powiecie tarnowskim. Najpierw pół-
finały powiatowe, które odbyły się w Wiel-
kiej Wsi. Naszą gminę reprezentowała
szkoła z Radłowa, w której już od prawie
roku funkcjonuje sekcja tenisa stołowego.

I tak to do ścisłych finałów udało się awan-
sować 3 drużynom z 4 możliwych, co już
było bardzo dużym sukcesem. W finałach
powiatowych, które odbyły się 30 listopada
w Tuchowie, największy sukces osiągnęli
nasi najstarsi zawodnicy – stanęli na najniż-
szym stopniu podium. Dziewczęta starsze
z klas VII-VIII oraz chłopcy młodsi zajęli
4 miejsca, co i tak jest ogromnym sukcesem,
biorąc pod uwagę krótki czas profesjona-
lnych treningów pod okiem trenera Przemys-
ława Błochy oraz trenera Rafała Kijaka.

Drużyny wystąpiły w następujących skła-
dach:

Chłopcy starsi – III miejsce: **Mateusz
Kania, Hubert Padło, Maciej Nowak**

Dziewczęta starsze – IV miejsce: **Daria
Szkariłat, Anna Babło**

Chłopcy młodsi – IV miejsce: **Damian
Kania, Krystian Kania, Antoni Kluza**

Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Kamil Sobota

Fot. Maksymilian Pochroń





KINO KRĘGIELNIA BILARD/SNOOKER

RADŁÓW - PLAC KOŚCIUSZKI 4



KINO

15:00 - filmy dla dzieci
17:00 - filmy familijne i obyczajowe
20:00 - mocne kino akcji

Bilet normalny - **18 zł**
Bilet ulgowy - **15 zł**
- dzieci i młodzież szkolna,
- studenci do 26 roku życia,
- seniorzy od 60 roku życia.

KRĘGIELNIA

Cena za 1 godzinę gry / 1 tor
środa i czwartek - **40 zł**
piątek, sobota i niedziela - **50 zł**



BILARD / SNOOKER

Cena za 1 godzinę gry
środa - niedziela - **30 zł**



Rezerwacje
tel. 783 241 619

www.mck.kulturaradlow.pl

 mckRadlow

FAUNA i FLORA GMINY RADŁÓW

Fot. Daniel Kopacz

